

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników Ś. Sokołowskiej; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamowe otwarcie wolne od opłaty. Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca): w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W przyszłym roku, oprócz dalszego ciągu powieści

HENRYKA SIENKIEWICZA KRZYŻACY

drukować będziemy powieść B. Prusa (Aleksandra Głowackiego) p. t.

„TAM“.

nowelę Elizy Orzeszkowej p. t.

„ZAGADKA“.

a także przyręczone nam powieści: *Gabryeli Zapolskiej* i *Kazimierza Tetmajera*.

W dziale felietonowym mamy nadto zapewnione współpracownictwo takich pisarzy jak: Teodor Jeske-Choiński, Marian Gawałewicz, Jan Zacharyasiewicz i w. i.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Patent Cesarski z dnia 19 grudnia 1899 roku

w sprawie zwołania Sejmów krajowych: Czech, Galicyi i Lodomerji wraz z Krakowem, Dolnej i Górnej Austrii, Saleburga, Styrii, Karyntyi, Krainy, Morawy i Szląska.

My Franciszek Józef Pierwszy,

z łaski Bożej Cesarz Austrii;

Król Węgier i Czech, Król Dalmacyi, Kroacji, Sławonii, Galicyi, Lodomerji i Illiryi, Król Jeruzolimy etc.; Arcyksiążę Austrii Wielki Książę Toskany i Krakowa; Książę Lotaryngii, Saleburga, Styrii, Karyntyi, Krainy i Bukowiny; Wielki Książę Siedmio-

grodu; Margrabia Morawy; Książę Górny i Dolny Szląska, Modeny, Parmy, Piacencji i Guastalli, Oświęcimia i Zatora, Cieszyna, Friaulu, Raguzy i Zadaru; uksiążęcy Hrabia Habsburga i Tyrolu, Kyburga, Gorycyi i Gradyski; Książę Trydentu i Brixeny; Margrabia Górnych i Dolnych Łuży i w Istrii; Hrabia Hohenembsu, Feldkirchu, Bregencji, Sonnenbergu etc.; Pan Tryestu Kottaru i Marchii Wandyjskiej; Wielki Wojewoda województwa Serbii i t. d.

Sejmy krajowe Królestwa Czech, Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, Arcyksięstw Dolnej i Górnej Austrii, Księstw Saleburga, Styrii, Karyntyi i Krainy, Margrabstwa Morawy i Księstwa Dolnego i Górnego Szląska zwołuje się na 29 grudnia 1899 r. do prawnych miejsc ich zebrań.

Dan w Naszem rezydencyjnym i stołecznym mieście Wiedniu, na dniu dziewiętnastego grudnia roku tysięcznego ośmsetnego dziewięćdziesiątego dziewiątego, a w pięćdziesiątym drugim roku Naszego Panowania.

Franciszek Józef w. r.

Olary w. r. Welsersheimb w. r.
Wittek w. r. Koerber w. r.
Kindinger w. r. Chłędowski w. r.
Hartel w. r. Stibral w. r.
Kniaziolucki w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 grudnia b. r. zamianować najmłodszej radce Dworu, Józefa Ottokara barona Buschmanna, i posiadającego tytuł i charakter radcy ministerjalnego radcę sekeyi, Roberta

Wolfa, radcami ministerjalnymi w Ministerstwie skarbu.

Pan kierownik Ministerstwa skarbu zamianował sekretarzami Prokuratury skarbu adjunktów: dr. Józefa Horszowskiego, dr. Włodzimierza Iwasieczkę, dr. Leonarda Stahla, dr. Szymona Wollnera, dr. Franciszka Sawę, dr. Macieja Mączynskiego, dr. Wincentego Mączynskiego, dr. Stanisława Skrachę, dr. Mieczysława Madeyskiego, dr. Tadeusza Liwewego i dr. Jana Waygarta (extra statutum);

adjunktami Prokuratury skarbu koncypistów: dr. Witolda Rubczyńskiego, dr. Romana Moraczewskiego, dr. Aleksandra Waldmanna i dr. Adolfa Sternschussa;

koncypistami Prokuratury skarbu koncypientów: dr. Stefana Tałasiewicza, dr. Stefana Żelechowskiego, dr. Stefana Świtalskiego, dr. Witolda Bielańskiego, dr. Tadeusza Baucha, dr. Zbigniewa Smolkę, dr. Franciszka Jaglarza i dr. Brunona Krisego.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 grudnia.

Zmiana gabinetu.

Wczoraj o godzinie pół do dziewiątej wieczorem otrzymaliśmy z Wiednia następującą depezę:

nierem. Mów: pan Baliński, albo pan Ludwik.
— Dobrze. to zaprosz też i Balińskiego.

XII.

Pan Strauchfeld, dla skrócenia nudów i uśmierzenia niecierpliwości, spacerował do koła gazonu, rzucając raz wraz okiem na drogę topolową, przez którą mieli przyjechać goście z Jodłowca.

Pragnął on istotnie szczerze przyjazdu pana Balińskiego. Zamknięty na wsi z żoną, prowadząc życie oddzielne, przyjęty przez sąsiadów grzecznie, ale z odstępającym formalizmem, nie miał nikogo, przed kim mógłby się zwierzyć ze swoich prac i usiłowań, pochwalić się doświadczeniami, wypowiedzieć swe wątpliwości, usłyszeć zachętę i przedyktować nowe wynalazki z działy elektryczności, którą w braku innego zajęcia zajmował się bardzo gorliwie.

W ostatnich czasach naprężone stosunki z żoną, przeszkadzały mu w pracy i zniewalały żyć więcej rzeczywistością codzienną, a wówczas poczuł dotkliwie pustkę w swym życiu, stał osamotniony wśród ludzi, jeżeli nie wrogich, to zupełnie obojętnych.

I w takiej chwili, gdy czuł niezwalczoną potrzebę towarzystwa człowieka sobie przychylnego, odczuwającego stan jego duszy, spotkał kuzyna żony, pana Balińskiego. Ten nie odstępował go zimną grzecznością, dumą szlachecką, lekceważeniem jego słów i zamiłowania do nauki, drwiącymi spojrzeniami, przymusem w rozmowie, ulgą przy wyjeździe. Słuchał ciekawie i ze zrozumieniem rzeczy jego wywodów i zapatrywał; krytykował, chwalił, sprzeczał się; i właśnie ta równość, której nie spotkał na wsi, zachwyciła go i oczarowała. Spodziewał się, że w nim znajdzie przy-

35) NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

XI.

(Ciąg dalszy).

W ciągu dnia pan Strauchfeld znalazł sposobność porozmawiania z żoną. Głosem, w którym brzmiała prośba, rzekł:

— Karolino, nie gniewaj się na mnie. Ja uległem przecież ojcu i stryjowi, no i żal mi było Blattera, bo ma chorą żonę i dziecko. Ty taka dobra dla dzieci i kobiet, sama dajesz lekarstwa; gdybyś ty jego słyszała, byłabyś się także ulitowała.

Patrzyła chmurna przed siebie i odpowiedziała twardo:

— Byłabym mu dała kilka rubli, ale nie wpuściłabym do ogrodu, zwłaszcza po mojej prośbie.

— Nasz majątek zniknąłby, jak lód na słońcu — uśmiechnął się łagodnie — gdybym w podobny sposób załatwiał interesa. My mamy bardzo licznych krewnych, i gdyby się dowiedzieli, że dla ich pożytku się ja daję pieniądze, miałbym codnia kilku z prośbami.

— Czegóż chcesz? — spytała zimno.

— Chcę ci powiedzieć, że zakazałem jemu i jego rodzinie wejścia do parku, do nich należy tylko ogród owocowy, a mieszkać

będą w chacie razem z Pomaderem. Blatter bardzo prosił o tamtą chatę we wsi, ale ja pamiętałem, że tylko ty masz prawo do niej i odmówiłem. Czy źle zrobiłem?

— Z dotrzymania słowa nikt się nie chwali.

— Ja się też nie chwale, tylko tak przy sposobności wspominałem — mówił zmieszany. — No, i chciałem ciebie zapytać, czy napiszesz list, zapraszający ciocię do nas?

— Jeśli już wysyłasz konie, to naturalnie muszę napisać kilka słów.

— Jaktó musisz? Przecież ja nie zmuszam ciebie do pisania.

Spojrzała ze wzgardliwym zdziwieniem.

— Proszę cię, przynajmniej nie ucz mnie, jak mam postępować.

— Już tak było między nami dobrze — westchnął żałośnie — i teraz znów źle.

— Za to Blatterowi jest dobrze — zaśmiała się złośliwie.

Poczerwieniał, a widząc, iż mimo prób nie może jej ułagodzić, poczuł gniew i zawziętość, to też marszcząc się, mówił z ukrytą groźbą:

— Zrobiłem, co uważam za swój obowiązek, i to pamiętaj, że gniewem i złością nie zrobisz nic.

— Uważam, że najlepiej będzie, gdy przerwiemy naszą rozmowę — mówiła rozdrażniona i wstała z krzesła.

— Zaczekaj, Karolino, nie rozchodźmy się w gniewie — zawołał z żalem. — Szukałem cię, by przeprosić ciebie za tego Blattera, i jeszcze coś powiem.

— Co takiego?

— Chcę być z tobą w zgodzie, a ponieważ ci żydzi ciebie tak drażnią, przyrzekam, że bez twojej zgody nie przyjmę już żadnego...

Patrzyła na nią, a widząc, że nie rozchmużyła czoła, dodał po krótkim namyśle:

— Zobowiązuję się i do tego, iż jeśli mi dasz dowody ich nieuczciwego postępowania, ukarzę przykładnie.

— I wydalisz winnego?

— Wydałem, tylko pamiętaj nie gośłowne skargi, ale fakty.

— Rozumiem. Nawet szukać ich nie będę, następcą się same.

— No, a teraz, Karolino, czy jeszcze gniewasz się na mnie? — i podniósł jej rękę do ust.

— Nie gniewam się, ale jestem rozdrażniona.

— Może przejdiesz się ze mną po ogrodzie, zobaczysz kwiaty?

— Nie, pójdę do swego pokoju.

— I co ty tam robisz całymi dniami i wieczorami?

— Czytam, piszę notatki i szyję wyprawkę dla przyszłej ochronki.

— Jeśli chcesz, to w czasie zycia mógłbym coś czytać na głos.

— Czytać? — zawahała się chwilę. — Nie, to niemożliwe, maszyna turkoce zbyt głośno; dziękuję ci za dobre chęci.

— Stukot nie jest znów tak głośny; spróbujmy jeden raz — nalegał.

— Będziesz się trudził niepotrzebnie, bo i tak nie skorzystałabym z twego czytania. Muszę przecież uważać, co i jak szyję.

— Szkoda! — westchnął. — Czuję wielki brak towarzystwa.

— Przyjedzie kuzyn mój; użyjesz do woli — zaśmiała się wesoło.

— Prawda! Czy list do cioci gotów?

— Nie, pójdę napisać.

Za odchodzącą zawołał:

— A zaprosz też i inżyniera!

Przystanęła i ostrzegła go:

— Nie nazywaj go tak często inżynierem.

„Najj. Pan raczył przyjąć we czwartek dymisy gabinetu hr. Claryego na własną jego prośbę i Najwyższem piśmie odręcznym z daty dzisiejszej (22 grudnia) raczył zamianować:

Tajnego radcę dr. Henryka Witteka ponownie Ministrem kolei, powierzając mu zarazem kierownictwo w Radzie gabinetowej.

Następnie zamianował Najj. Pan ponownie generała broni hr. Welsersheimba Ministrem obrony krajowej, a dr. Kazimierza Chłędowskiego Ministrem dla Galicji.

Dalej powierzył Najj. Pan tajnemu radcy szefowi sekcji dr. Ferdynandowi Blumfeldowi kierownictwo Ministerstwa rolnictwa;

tajnemu radcy szefowi sekcji Józefowi Stummerowi kierownictwo Ministerstwa spraw wewnętrznych;

tajnemu radcy baronowi Adolfowi Jorkaschowi-Kochowi kierownictwo Ministerstwa skarbu;

szefowi sekcji dr. Franciszkowi Stibralowemu kierownictwo Ministerstwa handlu; szefowi sekcji dr. Ferdynandowi Schrotkowi kierownictwo Ministerstwa sprawiedliwości i

szefowi sekcji Alfredowi Berndowi kierownictwo Ministerstwa oświaty.

Nowomianowani Ministrowie, względnie kierownicy Ministerstw odbyli dzisiaj pierwszą Radę gabinetową.

Najwyższem postanowieniem z dnia dzisiejszego Rada państwa została odroczone.

* * *

Zapowiadana zmiana gabinetu jest już zatem także i pod względem formalnym faktem dokonany. Hrabia Clary, który mianowany został Prezesem gabinetu w dniu 3 października b. r., ustąpił wraz z całym gabinetem swoim a rządy objął gabinet przewidywany, urzędniczy, z P. Ministrem dr. Wittekiem na czele.

Z poprzedniego gabinetu pozostało w nowym tylko czterech członków: Pp. Ministrowie dr. Wittek, hr. Welsersheimb i dr. Chłędowski, oraz P. kierownik Ministerstwa handlu dr. Stibral.

W nowym gabinecie zasiada tylko trzech rzeczywistych Ministrów: dr. Wittek, który zarazem jest Przewodniczącym w Radzie gabinetowej, oraz hr. Welsersheimb i dr. Chłędowski; wszyscy inni członkowie gabinetu są kierownikami Ministerstw.

P. Przewodniczącym w Radzie gabinetowej i Minister kolei żelaznych dr. Henryk Wittek, urodził się w Wiedniu w d. 29 stycznia 1844. Wstąpiwszy w sierpniu r. 1865 do służby państwowej, przydzielony został w marcu r. 1868 do Ministerstwa handlu, a mianowicie do departamentu kolejowego. Jako szef sekcji w Ministerstwie handlu, powołany był dr. Wittek do kierowania Ministerstwem handlu w gabinecie hr. Kiemannsegga, który to urząd sprawował do przyścia do steru gabinetu hr. Badeniego. W nowo utworzonym za rządów hr. Badeniego Ministerstwie kolei żelaznych objął dr. Wittek kierownictwo pierwszej sekcji, dla spraw admi-

niacyjnych i prawnych kolei państwowych i prywatnych. Najw. postanowieniem z d. 30 listopada 1897 mianowany Ministrem kolei żelaznych w gabinecie hr. Gautscha, pozostał nim także w gabinecie hr. Thuna, następnie również w gabinecie hr. Clary-Aldringen a obecnie także w gabinecie, któremu sam przewodniczy.

P. Minister obrony krajowej, generał broni hr. Zenon Welsersheimb, urodzony w roku 1835, należy już do ósmego z rządu gabinetu, powołany bowiem do gabinetu hr. Taaffego w dniu 26 czerwca 1880 na Ministra obrony krajowej, sprawując ten urząd bez przerwy lat z górą dziewięćnaście, w gabinetach: hr. Taaffego, ks. Windisch-Graetza, hr. Kiemannsegga, hr. Badeniego, hr. Gautscha, hr. Thuna, hr. Claryego a obecnie dr. Witteka.

Szczegółów biograficznych z życia P. Ministra dla Galicji, dr. Kazimierza Chłędowskiego, nie potrzebujemy powtarzać, bo przytoczyliśmy je obszerniej przed dziesięciu tygodniami, gdy dr. Kazimierz Chłędowski wszedł do składu gabinetu hr. Claryego (nr. 225 *Gazety Lwowskiej* z 4 października b. r.) Przypomnijmy tylko tutaj, że już wówczas cała prasa krajowa z wielkim zadowoleniem powitała tę nominację, widząc w niej nietylko ważne dla naszego kraju utrzymanie tradycji, ale także i nader szczęśliwy wybór osoby.

P. Kierownik Ministerstwa handlu, dr. Franciszek Stibral, urodził się w Wiedniu 12 listopada 1854 r. Po ukończeniu studiów służył nasamprzód w prokuratury skarbu, skąd przeszedł do Ministerstwa handlu, gdzie szybko bardzo posuwając się ze stopnia na stopień, w roku 1897 dosłużył się rangi szefa sekcji. Dr. Stibral ma sławę najlepszego znawcy traktatów handlowych; w zakresie międzynarodowej polityki handlowej Austrii odegrał w ostatnich dwudziestu latach wybitną rolę zrazu jako zasłużony współpracownik, następnie zaś na kierującym stanowisku. Ważnym też jest obecnie jego zadanie ze względu na potrzebę przygotowania nowych traktatów handlowych. Dr. Stibral, oprócz austriackich, posiada także wiele zagranicznych odznaczeń.

Nowomianowany P. kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, dr. Józef Stummer, urodził się w roku 1834 w Bystrzycy (w Czechach); w roku 1894 został powołany na stanowisko Wiceprezydenta Namiestnictwa w Pradze, a w lipcu roku 1898 powołał go ówczesny Prezydent Ministrów hr. Thun jako szefa sekcji w Ministerstwie spraw wewnętrznych. Tutaj był dr. Stummer autorem zasadniczych rysów ustawy językowej, na których podstawie hr. Thun zainicjował nieobowiązujące rokowania ze stronictwami politycznymi, które jednak, jak wiadomo, spełzły na niczem. Dr. Stummer uchodzi za znakomitego znawcę kwestii językowej.

Nowy P. kierownik Ministerstwa skarbu bar. Adolf Jorkasch-Koch jest synem byłego Wiceprezydenta krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie. Urodził się w roku 1848. Do

na okaz, dla zadowolenia próżności, ze złoconiami, mającymi olśnić gości.

Pan Strauchfeld przypomniał sobie salon w Jodłowie, patrzył tryumfalnie na przybyłych. Spozrzała to pani Balińska i z uśmiechem ledwie dostrzegalnym rzekła:

— Jakie nowe, ładne meble!

— Wybór i gust matki męża — dodała pani Karolina.

— Tak, to moja matka dla mnie kupiła — objaśnił nie bez pewnej dumy. — Proszę, niech państwo siadają.

— Pozwoli ciocia, że pójde do gospodarstwa — odezwała się pani Karolina.

— Dobrze, moje dziecko.

— A każ obiad podawać! — zawołał mąż za odchodzącą.

— Dotychczas bez obiadu? — spytał pan Baliński. — Już po szóstej.

— Czekaliśmy na państwa. Zona chciała jeść, bo nie spodziewała się przyjazdu, ale ja byłam pewny, i doczekaliśmy się.

— Ładny majątek i ładny dwór — rzekł pan Ludwik.

— On też kosztuje dużo.

— Bywałam tu dawniej — mówiła pani Balińska — i widzę dużo zmian na korzyść.

— Ja się tam nie zajmuję; to wydział żony; ona zrobiła te zmiany.

Gdzież pracownia pana? — spytał pan Baliński.

— W oficynie; już ja pana tam zaprowadzę. Siedzę tam całymi godzinami, albo też w moim pokoju.

— Sądzę, że częściej przy żonie — rzekła z uśmiechem ciocia.

— Z żoną jadamy tylko razem; ona ma swoje pokoje, a ja swoje, bo my, proszę pani, nowoczesne małżeństwo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORRESPONDENECY

Rzym, 20 grudnia.

(Przygotowania do Roku jubileuszowego. — Odwalenie Porta Santa).

Wczoraj w Bazylice watykańskiej rozpoczęto odwalanie od strony wnętrza Bazyliki, Porty Santy, która ma być otwartą w niedzielę. Chodziło właściwie obecnie nie tyle o to, aby rozpocząć odmurowywanie, bo na to jest jeszcze dosyć czasu do niedzieli wigilijnej, ile, aby wyjąć z zamurowania te wszystkie przedmioty pamiątkowe, jakie według protokołu spisane w r. 1825, t. j. kiedy ostatni raz Święte Wrota zostały zamknięte, pomiędzy ceglami złożone leżały. Reszty dokonał już malarze, stale zajęci przy kościele św. Piotra i pałacu watykańskim.

W tym więc celu wczoraj, ku wieczorowi, majordomus papieski, mgr. della Volpe, zeszedł z pałacu watykańskiego z przepisany w podobnych razach ceremoniałem, ale w formie prywatnej, z mgrem Riggim, prefektem ceremonij, p. Martinazzim, zarządzającym architektoniczną stroną Bazyliki i pałacem watykańskim, ze szwajcarami, z naczelnym budowniczym, przez kaplicę św. Sakramentu do Bazyliki, aby dopełnić napoczęcia odmurowania.

Po odmurowaniu brązowego krzyża św., jaki zarówno z zewnątrz, jak i od wewnątrz przytwierdzony jest na drzwiach tych, słuzba Bazyliki, t. zw. Sanpietrini, rozpoczęli wyjmowanie cegieł. Skonstatowano przede wszystkim, że one noszą inicjały A. V., t. j. budowniczego, zarządzającego pałacami watykańskimi, Augustyna Vanatullego, który posiadał w r. 1825 cegielnię, dziś jeszcze będącą w rękach tejże rodziny. Na niektórych z nich wyciśnięty był herb papieski tjaraz z kluczami, który się zwykle w Watykanie napotyka.

Ponieważ wiadomem było z aktu z r. 1825, iż pod krzyżem brązowym, jest schowana z pamiątkami z ostatniego jubileuszu, przeto zdjęto krzyż. Pod ceglami rzeczywiście znaleziono skrytkę a w niej skrzynki dwie: jedną z białego marmuru z pokrywą, drugą ołowianą zaplombowaną po rogach. Na skrzynce marmurowej był herb Leona XII, w niej zaś kilkadziesiąt medali pamiątkowych z panowania tegoż Papieża: 12 złotych, 40 srebrnych i 56 brązowych. Na skrzynce obok herbu znajdował się napis: *Leo XII Pont. Max. A. D. 1825 Pontificatus sui anno III. Medale wyobrażają z jednej strony portret Papieża, z drugiej ceremonię otwarcia Świętych Wrot.*

Na drugiej skrzynce, ołowianej, znalazł się herb msgr. Franciszka Mazzaraniego, majordoma Leona XII i napis: *Franciscus Mazzarini Domus Pontificiae Praefectus.* W niej znaleziono zawiniątko zaszyte w czarny jedwab, a w środku: dwa różańce ozdobne; do jednego przytwierdzony był francuski medal, bity na urodziny księcia Bordeaux, u drugiego różańca wisiał krzyż, darowany niejakemu p. Millot (t. j. temu, który wstawił skrzynkę) przez jego ojca chrzestnego ks. Larochefontauld. Tu także były włosy rodziców tegoż p. Millot, które, według kartki dołączonej, miały jego dzieci odebrać, przy odmurowaniu Porty Santy. P. Millot (nieznana bliżej osobistość) nie spodziewał się, że odmurowanie nastąpi dopiero po 75 latach. Do każdego przedmiotu dołączonem było objaśnienie, spisane na pergaminie.

Po spisaniu protokołu przez msgrów della Volpe i Riggi, pierwszy z nich udał się do Leona XIII, aby zdać sprawę z aktu i pokazać przedmioty, jakie zostały znalezione.

A do niedzieli gruby mur tak będzie odwalony, że uderzenie trzechkrotne młotkiem przez Leona XIII. będzie już tylko sygnałem odpadnięcia zapory. D.

Ks. biskup Kłopotowski.

W dziennikach petersburskich znajdujemy dzisiaj następującą depeszę z Rzymu:

„W Watykanie roztrząsana była kwestya mianowania metropolity kościołów rzymsko-katolickich w carstwie. Ojciec św. postanowił zaproponować na to stanowisko ks. biskupa Kłopotowskiego“.

Ks. biskup Kłopotowski pochodzi ze szlacheckiej rodziny herbu Pomian, której gniazdo było w stronach podolskich Gałęz. Jedna Kłopotowskich przeniosła się do gubernii podolskiej, gdzie dotąd ta rodzina istnieje. Tam też urodził się biskup, który od roku 1869—1873 był wychowawcą Akademii duchownej w Petersburgu. Opuścił ją ze stopniem magistra św. Teologii. Z profesora seminarium żytomierskiego, którego sam był uczniem, zanim wyjechał do Petersburga, wstąpił na katedrę Akademii duchownej, w której wykładał historję kościelną i prawo

kanoniczne. W roku 1885 przyznała mu Akademia stopień doktora św. kanonów. W końcu był inspektorem Akademii. Godność to po rektorskiej najwyższa. Gdy biskup łucko-żytomierski, ks. Cyryl Lubowidzki, z powodu sędziwego wieku stał się niezdolnym do sprawowania funkcji arepasterskich, mianowany został ks. Kłopotowski jego sufraganiem w Żytomierzu, a po jego śmierci administratorem ogromnej, co do obszaru, diecezji łucko-żytomierskiej. Gorliwym, nie szepczącym sił swoich, odbywał wizyty pasterskie, objeżdżając parafie. Dygnitarz ten kościelny jest światłym, gorliwym i w sile wieku kapłanem, liczy bowiem lat 51. Przyszły metropolita będzie dziejącym z rządu. Pierwszym był Stanisław Bohusz Sierżeniewicz, † 1826; 2. Kacper Cieciuszowski, † 1831; 3. Ignacy Pawłowski, † 1842; 4. Kazimierz Dmochowski, † 1851; 5. Ignacy Hołowiński, † 1855, jedna z najznakomitszych postaci Kościoła polskiego, tłumacz Szekspira, poeta i pisarz niepospolity, autor znanej „Pielgrzymki do Ziemi św.“; 6. Wacław Zyliński, † 1863; 7. Antoni Fijałkowski, † 1883, przedtem ostatni biskup kamieniecki; 8. Aleksander Gintowt; 9. Szymon Kozłowski, † 1899.

Z Petersburga.

(Reskrypt cara do ministra skarbu. — Rossya w obec Serbii. — Odpoczynek niedzielny w drukarniach).

Jak wiadomo z depeszy, car Mikołaj II. wystosował do ministra skarbu Wittego nader łaskawy reskrypt. Monarcha zaznacza w nim, iż w skutek rozkazu carskiego, spowodowanego życzeniem samego ministra, komitet finansowy rozpatrzył obecną sytuację finansową państwa. Przedłożony następnie carowi raport komitetu stwierdził zupełną słuszność zarządzeń finansowych, poczynionych przez ministra skarbu. Sprawozdanie komitetu zawiera cztery główne ustępy, w których omówiono przyczyny podrożenia kapitałów i zaznaczył o pomysłny rozwój przemysłu rosyjskiego, chociaż niezawodnym jest, iż nieurodzaj wpłynął na chwilowe pogorszenie sytuacji rynku pieniężnego. Komitet wyraża dalej zdanie, iż na razie wystarczająco zupełnie środki, podjęte przez ministra skarbu, w celu poparcia podczas przesilenia kilku poważnych instytucyj finansowych. Wniosek ministra w sprawie rewizji przestarzałych ustaw o Towarzystwach akcyjnych i giełdach uważa komitet za nader na czasie. W obec tego sprawozdania car wyraża w reskrypcie przekonanie, że minister Witte wśród obecnych przemijających trudności z właściwą sobie niezmordowaną, roztropną energią, doświadczeniem i zręcznością, które mu zjednały szczególne zaufanie stać będzie, jak dotąd, na straży dobra państwa i narodu. Reskrypt kończy się wyrazami niezmiennej życzliwości i „szczerą wdzięczności“ dla ministra skarbu.

Słowa „szczerą wdzięczności“ własnoręcznie dopisał sam car. *Nowoje Wremia* zapewnia, że twierdzenie *N. Fr. Presse*, jakoby rząd rosyjski zmienił swoje poglądy na położenie w Serbii i oświadczył gotowość przywrócenia normalnych stosunków dyplomatycznych, jest zupełnie z prawdą niezgodne.

O ile informacje *Nowoje Wremia* sięgają, rząd rosyjski w kwestyi serbskiej stoi zawsze na dawnym stanowisku, a ostatnie wypadki nie wpłynęły wcale na odwołanie Szadowskiego z Belgradu w tym duchu, jak to przedstawiła *N. Fr. Presse*. Przeniesienie Szadowskiego do Lizbony jest zwykłą dyktandą, a o ustanowieniu jego następcy w Belgradzie na razie, w obec teraźniejszych stosunków, mowy być nie może. Faktu, że Rossya przestrzega zasady niemieszania się do wewnętrznych spraw Serbii, nie należy uważać za aprobowanie tego wszystkiego, co zaszło w tym kraju w ostatnim okresie czasu. Rossya poczyniła też swego czasu w Belgradzie odpowiednie przedstawienia.

Gazety petersburskie wychodzą codziennie w jednakowej objętości, niezależnie od świąt i niedziel. Tylko w dwa dni w całym roku (pierwsze dni Wielkiejnocy i Bożego Narodzenia) pisma nie wychodzą. Obecnie zwrócono uwagę, że taka praca bez wytchnienia jest dla zecerów zabójcza, zarówno pod względem zdrowia fizycznego, jak i moralnego. Pisma powinny przodować w postępie, powinny dbać o to, aby warunki pracy na chleb powszedni nie krzywdziły pracowników; powinny dawać innym dobry przykład. Z tych względów *Siewernyj Kuryer* proponuje dobrowolne zawieszenie numerów niedzielnych i sądzi, że większość czytelników i prenumeratorów przyklasnie tej reformie, przedsięwziętej dla dobra ludzi ciężkiej pracy. *Nowoje Wremia* uznaje i względy i pobudki i wnioski, ale nie sądzi, aby można było liczyć na dobrowólność zgodę wszystkich wydawców. Ocheiwość współzawodnicza popycha z pewnością dobre dzieło. Znajdzie się jakaś gazetka, która właśnie w poniedziałki zacznie dawać więcej tekstu i papieru, aby zyskiwać rozgłos i rozpo-

wszechnienie. Przytem *N. W.* sądzi, że całkiem niewydawać gazet w poniedziałek niepodobna. Życie szybkie w dużym mieście wymaga koniecznie pewnych wiadomości i depesze co dzień, ale na tych należy poprzestać, i już w dniu tym żadnych większych rozmówanych artykułów nie dawać.

Z Konstantynopola.

(Ucieczka Mahmuda baszy. — Ruch młodoturcki).

Do *Politische Correspondenz* piszą: W pewnych dobru zazwyczaj poinformowanych kołach w Konstantynopolu utrzymuje się upornie pogłoska, że sensacyjna ucieczka za granicę szwagra sułtańskiego Dameda Mahmuda baszy pozostaje w ścisłym związku z ruchem młodoturckim. Słychać, że ze strony młodoturckiej starano się nakłonić Mahmuda baszę, aby stanął na czele stronnictwa opozycyjnego i że pośrednika, który w tej mierze miał schadzkę z Mahmudem, aresztowano. Skoro Mahmud o tem się dowiedział, uknął. Zdaje się, iż w plan ucieczki była wtajemniczona także jego żona siostra sułtana, księżna Semha i że ona dostarczyła mu potrzebnych na drogę funduszy.

Do tego samego pisma donoszą z Paryża, że rząd francuski w takim tylko razie byłby skłonny interweniować, celem odstawienia Mahmuda do Turcji, gdyby Porta wprost tego zażądała, a żądanie swoje oparła na prawnej podstawie. Bez spełnienia takiego warunku nie może być mowy o uczynieniu zadostę zyczeniu, wypowiedzianemu z Konstantynopola. W Paryżu zresztą przypuszczają, że Mahmud basza krótko tylko zabawi we Francji i gdzie indziej poszuka dla siebie gościny.

Z Konstantynopola otrzymała *Polit. Corr.* wiadomość, że zaniepokojenie, które ostatnimi czasami wzniósł się w najwyższych kołach tureckich, skutkiem rozbudzonej na nowo agitacji młodoturckiej, skłoniło te koła do próbowania ponownie, czyby nie udało się osiągnąć jakiegoś porozumienia z przewodzącymi ruchem. Podobno kilku dostojników pałacowych, posiadających szczególnie zaufanie sułtana, udało się do Paryża, Genewy i Londynu, celem podjęcia rokowań z przebywającymi tam Młodoturkami. Sułtan zaopatrzył tych wysłańców w znaczne sumy pieniędzy.

KRONIKA

Lwów, 23 grudnia.

— **Dzisiaj wieczorem**, skoro zabłyśnie pierwsza gwiazda na niebie, zasiądą wszyscy, młodzi i starzy, bogaci i ubodzy do tradycyjnej uczty wigilijnej. Jedni, których nieszczęścia nie przybiły jeszcze do ziemi, łamać się będą opłakiem z rozweselonym obliczem; inni przeniosą się myślą w dawne, lepsze może czasy, a wszystkich owładnie pewnego rodzaju błogie rozczepnienie, łagodzące choć na chwilę wszelkie smutki i bole. Tak, bo ta chwila, tak głęboko wrosła w tradycję i zwyczaj polskie, że stała się poniekąd powszechnym świętem rodzinnym i narodowym.

U tego białego zaskanego stołu wigilijnego łagodniejszą złości ludzkie, milkną na czas jakiś wygórowane pragnienia i ambicje, wajenne zawiesi i gniewy, a każdy składa swoim najbliższym serdeczne życzenia nie tylko swiat wesółych, ale pomysłajszego jutra.

I my też, wierni tradycyi, przesyłamy w dniu dzisiejszym wszystkim naszym prenumeratorem, czytelnikom i przyjaciółom pisma staropolskie życzenie: „Wesołych świąt!“

Ale w każdej takiej chwili, która nas zgromadza razem, winniśmy pamiętać i o naszych obowiązkach obywatelskich. Dzisiaj, kiedy pomniki Mickiewicza stanęły już w Warszawie i w Krakowie, a nawet w wielu mniejszych miastach i miasteczkach, obowiązkiem naszym jest dążyć, ile tylko sił starczy, do możliwie najrychlejszego odsłonięcia kolumny Adama we Lwowie. Stolica kraju nie może dłużej pozostawać po za innymi miastami, powtarzamy więc raz jeszcze nasze wezwanie, *by w każdym domu polskim pamiętano przy tradycyjnym stole wigilijnym o zebraniu na ten cel choćby drobnej kwoty*. Niech składka będzie powszechną, a z pewnością nie zawiedzie!

— **Pani Seferowiczowa** obdarzyła na gwiazdkę — praktykowanym od lat wielu zwyczajem — 60 dzieci biednych sług pocztowych sukienkami, zabawkami i łakociami. Rozdziła darów nastąpił wczoraj w sali gmachu pocztowego. Rozpromienione oblicza dzieciaków świadczyły o ich radości i wdzięczności.

— **Wiadomości kościelne**. Dyecezya przemyska. Prezentę na probostwo w Jaśliskach otrzymał ks. Michał Nowakiewicz z Czudcu.

Dycezya tarnowska. Zmarł w Szczyrzycu ks. Placyd Parzątko, członek zgromadzenia OO. Cystersów, w 57 roku życia, a 28 kapłaństwa.

Zmiany w zakoniu OO. Karmelitów. Przeniesieni: O. Laurenty Drozdys z Krakowa do Lwowa, O. Paulin Ryński z Trembowli do Lwowa, O. Anioł Ziemia ze Lwowa do Trembowli.

Nowowyświęceni: O. Floryan Bułkowski i O. Justyn Rátky do Krakowa, O. Apolinary Roman przeznaczony do Lwowa.

— **Bilety** wstępu na posiedzenia sejmowe wydawać będzie kancelarya sejmowa (gmach sejmowy I piętro) zawsze między 6 a 7 wieczorem. Bilety na 1 posiedzenie będą wydawane dnia 28 b. m. między godziną 12 a 1 w południe.

— **Z obrony krajowej**. Najj. Pan zarządził przeniesienie z nieczynnego stanu c. k. obrony krajowej do stanu czynnego poruczników: Edwarda de Magna Godzawa Godlewa Godlewskiego, pułku piechoty obrony krajowej nr. 18 w Przemyślu, Marcelego Langa, pułku piechoty obrony krajowej nr. 22 w Czerniowcach i Alojzego Hartiga, pułku piechoty obrony krajowej nr. 16 w Krakowie.

— **Dziennik urzędowy** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicji w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 42, wydany dnia 20 grudnia b. r., zawiera: Rozporządzenie c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 14 b. m. do c. k. Rad szkolnych okręgowych, zarządów szkół ludowych i nauczycieli; Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do c. k. Rad szkolnych okręgowych i zarządów szkół w sprawie feryj w dniu 23 b. m.; Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Książki szkolne i przybory naukowe; Konkursa.

— **C. k. Administracya podatków** podaje niniejszem do wiadomości, że kontrybucenci mieszkający w mieście Lwowie, którzy są obowiązani do przedłożenia fasy do podatku rentowego względnie do podatku osobistodochodowego na r. 1900, mogą powyższe fasy złożyć także ustnie w c. k. Administracyi podatków, we Lwowie przy placu Cłowym nr. 1 na II. piętrze, w godzinach od 9 do 1 rano, w następujących dniach miesiąca stycznia 1900:

Kontrybucenci, których nazwiska rozpoczynają się na literę A	2	stycznia 1900
„ B	5 i 4	„ „
„ C, D	5	„ „
„ E, F, S	9	„ „
„ G	10 i 11	„ „
„ H	12	„ „
„ I, J	13	„ „
„ K	15 i 16	„ „
„ L, L,	17	„ „
„ M	18 i 19	„ „
„ N, O	20	„ „
„ P, Q,	22 i 23	„ „
„ R	24 i 25	„ „
„ S	26, 27 i 29	„ „
„ T, U, V	30	„ „
„ W,	Z 31	„ „

Ponieważ liczba kontrybuentów we Lwowie, podlegających podatkowi osobistodochodowemu, obliczona jest na 12.000, a znaczna część tych zechce fasy ustnie składać, przeto wzywa się strony interesowane, aby celem uniknięcia natłoku i straty czasu, zechcieli się jak najściślej do powyższego zarządzenia zastosować.

Kontrybucenci, którzy mają zamiar fasy do podatku rentowego i osobistodochodowego sami napisać, otrzymają odpowiednie druki bezpłatnie za zgłoszeniem się w protokole podawczym c. k. Administracyi podatków we Lwowie w godzinach urzędowych.

W końcu się zauważa, iż ze względu na zaprowadzoną od 1 stycznia 1900 walutę koronową, należy w fasyach do podatku rentowego i osobistodochodowego podać dochód w walucie koronowej.

— **Przyrzeczenia służbowe**. Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń postanowiła, aby wszyscy urzędnicy tej instytucji złożyli przyrzeczenia służbowe, określające ich prawa i obowiązki w obec Towarzystwa. Na podstawie tej uchwały, urzędnicy Towarzystwa w Krakowie złożyli wczoraj w południe przyrzeczenia w ręce dyrektora-referenta dr. Romera; w reprezentacyach i filiach złożą je w ręce naczelników. Towarzystwo liczy 172 urzędników etatowych.

— **Z Izby sądowej**. Rozprawę prasową p. Breitera odroczone z powodu świąt wczoraj po południu do środy rano.

— **Z Towarzystwa politechnicznego**. Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 27 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa, ul. Chorążczyzny l. 17, I piętro. Na porządku dziennym: Odczyt inżyniera p. Sylwestra Kusiby: „O zdjęciach oryginalnych katastru i wytyczeniu granic własności spornych i o praktycznych zdjęciach sztolni podziemnej“; wybór komitetu przedwyborczego.

— **Z kolei państwowej**. Z dniem 22 b. m. przywrócono ruch wszystkich pociągów na szlaku Kołomyja—Stefanówka.

— **Bazar gwiazdkowy i wystawa szkiców**. Komitet pań, pragnąc i tym, którzy w dui powszednie nie mieli czasu na zagładnięcie do sal szkoły Mickiewicza, dać sposobność zwiedzenia pięknej wystawy szkiców lub naby-

cia zabawek, gustownych a tanich, w Bazarze gwiazdkowym — postanowił jutro w południe w dalszym ciągu „urzędować“ w bufecie, przy kosztach szczęścia i innych niespodziankach, i to w dodatku przy dźwiękach muzyki. Pamiętajmy, że cel bazaru i wystawy jest bardzo ważny: pomoc uczącej się artystycznej drużynie i otarcie niejednej łzy prawdziwemu ubóstwu. Tych parę słów wystarczy za najgorętszą reklamę. Jutro powinny więc do sal szkoły Mickiewicza zawiązać tłumy; wszak mieszkańcy Lwowa słyną z dobroczynności, niechże stwierdzą ją i tym razem w najwłaściwszy sposób.

— **Samobójstwo.** Wczoraj po południu około godziny 2 na górze Zamkowej koło lodowni browaru Kiselki strzelił do siebie w zamiarze samobójczym w lewą pierś z karabinu plutonowy 15 p. p., Szumański. Ciężko rannego odstawiono pogotowie stacyi ratunkowej do szpitala wojskowego, gdzie samobójca niebawem życie zakończył. Powód samobójstwa niewiadomy.

— **Skradziono** onegdaj wieczorem z pomieszczenia Sal. Sekler pod l. 5 ul. Krakowska: 9 kielichów srebrnych turskich, duży srebrny puhar z literami R. D. S., cukiernicę z literami F. S. i podstawkę srebrną na jaja.

— **Śmiałej a zagadkowej kradzieży** dopuścił się niewyśledzony sprawca tej nocy na szkodę przemysłowca J. Wozelaka. Służba bowiem zastała dziś wczesnie rano drzwi od kantoru fabryki otwarte na oścież, — a wezwany właściciel skonstatował, że sprawca otworzył w zagadkowy sposób kasę wertheimowską, którą pozostawił otwartą, — wykradł zamtad sumę około 10 tysięcy w banknotach, książeczki wkładkowe i różne kwity, — pozostawił zaś w drugim przedziale worek, zawierający 500 zlr. srebrem, przygotowany do wypłat. Śledztwo w toku.

— **Orkiestra „Skały“**, zorganizowana z samych członków „Skały“, wykona w dniu Bożego Narodzenia, 25 b. m., w kościele św. Maryi Magdaleny podczas Sumy po raz pierwszy ośm utworów Mszy Heydena, podczas zaś „opłatka“ w „Skałe“ d. 6 stycznia 1900 utwory narodowe.

— **Zmarła** w ostatnich dniach: W Nervi, koło Nicei, Marya baronowa Puszet, z domu Miló. Urodzona w Warszawie, otrzymała wychowanie zagranicą, gdy po wypadkach 1863 p. Enoch, członek rady stanu Królestwa Polskiego, opuścił kraj w towarzystwie swej siostry pani Miló i jej dwóch córek. Enoch, który tak wybitnie zajmował stanowisko w kraju i w Petersburgu i utorował drogę margrabemu Wielopolskiemu — odznaczał się przymiotami męża stanu i posiadał liczne a doborowe stosunki zagranicą. To też z tego wpływu i otoczenia s. p. Marya wyniosła gorące przywiązanie do kraju, a z kilkuletniego pobytu w Londynie, Paryżu i Rzymie niezwykły zasób kultury europejskiej, w wyższym tego słowa znaczeniu.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Przy strzelaniu do tarczy zastrzelono w Stanisławowie przypadkiem z karabinu podporucznika artylerji Haselmayera.

— **Wylew Wisły.** Z Sandomierza donoszą: Wskutek wadliwej regulacji wytworzył się w ubiegłym poniedziałek na Wiśle, tuż przy robotach regulacyjnych, groźny zator na długości 20 wiorst. Woda sięga do połowy wałów i kilka wsi jest zalanych. W tym stanie wszystko zamarzło. Przy pierwszej odwilży zagraża kilkudziesięciu majątkom straszliwe spustoszenie.

— **Drzewko dla dzieci polskich w Wiedniu.** Piszą z Wiednia: W tutejszej szkółce polskiej odbyła się dnia 20 b. m. gwiazdka dla dzieci polskich. Naokoło drzewka pięknie ozdobionego ustawia się bardzo licznie zebrała dziatwa, za nią zaś zajęły miejsca panie: Książkołucka, baronowa Ziemiałkowska, p. Bilińska i wiele innych pań. Ks. J. Kuliński, rektor kościoła polskiego miał bardzo podniosłą i pełną głębokich myśli przemowę, wykazując, że dopiero Chrystus Pan przyniósł na świat to, że bogaty widzi w ubogim brata swego i wyciąga rękę, by go wesprzeć, pocieszyć i dodać otuchy. Po przemówieniu wykonał chór kilka stosownych pieśni, poczem panna Zagórska, pp. Książkołucka, p. Raczyńska i p. Winnicka rozdały pomiędzy ubogą dziatwę: ubrania, obuwie i pieczywo.

— **Aresztowano** przedwczoraj wieczorem w Krakowie Zygmunta Gleitzmana, jednego z tamtejszych pośredników wekslowych na rynkach krakowskim, wiedeńskim i praskim. Prowadził on na wielką skalę rozwinięty interes, a weksle przez niego żyrowane w ostatnim czasie dochodziły do kwoty blisko pół miliona; były to przeważnie weksle firm, dających dobre rękojmie. Dziwno się też w sferach bankowych, że tego rodzaju weksle nie przychodzą wprost od stron do instytucji finansowych, tylko przy pomocy pośrednika, którego żyro nie dodawało wekslowi pewności, a za to żyro trzeba było opłacać znaczny stosunkowo procent. W ostatnich czasach, z powodu zajść w lwowskiej Kasie oszczędności, instytucje finansowe wiedeńskie zaczęły gwałtownie ściągać swoje wierzytelności z Galicji i ograniczyły lub zamknęły zupełnie kredyt; odbiło się to w Krakowie upadkiem kilku firm tamtejszych,

na których Gleitzman poniósł straty, jako odpowiedzialny z tytułu danego przez siebie żyra. Straty te mogły wynieść dla Gleitzmana około 30.000 zł. Aresztowanie Gleitzmana nastąpiło z powodu, że w kilku wypadkach weksłami prolongacyjnymi, otrzymanymi od stron, nie wykupił weksli pierwotnych, lecz zeskontował je dla siebie. Tego rodzaju kolidujące z ustawą karną kombinacje Gleitzmana wynosić mają około 6000 zł.

Przed kilku dniami oświadczył Gleitzman, że wyjeżdża do Wiednia, celem uregulowania swoich interesów; od tej chwili otoczono go opieką. Przedwczoraj rano wezwano jego żonę do przesłuchania do biur policyjnych pod „Telegrafem“; z powodu obszernego materiału obciążającego, okazała się potrzeba przetrzymania jej do po południa. Wtedy o godzinie 4 przybył sam Gleitzman do biur policyjnych i tu starszy komisarz p. Balicki aresztował go z powodu owych manipulacji z weksłami.

— **Lydit**, angielska materya wybuchowa tak się nazywa od miasta Lydd w hrabstwie Kent, albowiem tam jest fabryka tej materyi. Niesłychanej sile tej materyi zawdzięcza ją Anglii swe zwycięstwa nad Mahdim i derwiszami, a teraz już zaczynają jej używać w wojnie przeciwko Boerom, co dało powód gen. Joubartowi do ogłoszenia protestu przeciwko angielskiemu barbarzyństwu. Lydit używany jest nie jako proch strzelniczy, lecz jako siła, rozsadzająca bomby. Siła ta jest tak ogromną, że bomba 56-funtowa, zrzucona w trzódziec, uśmierciła natychmiast 80 sztuk tylko przez nacisk powietrza, nie raniąc żadnej. Na konferencji haguejskiej radzono wprawdzie nad usunięciem bomb takich, ale rezultat obrad był ujemny. Nic więc ze stanowiska międzynarodowego prawa nie przeszkadza Anglikom w użyciu środków, wypróbowanych pod Obdurmanem. Dotychczas obowiązuje tylko konwencja z roku 1868, zakazująca używania kul wybuchowych niżej 400 gramów wagi. Anglii rzucają teraz już bomby o 45 funtach wagi na Boerów, ale jakoś dotychczas z nieszczęśliwym skutkiem. Zapewne Boerzy odpowiedzą im francuskim melinitem, bardzo mało różniącym się od lyditu.

Notatki literacko-artystyczne.

I niebo się i ziemia społem dziś raduje, — Kiedy narodzonego Boga adoruje, W betleemskiej stajence w żłobie złożonego, — I nas wszystkich pociąga do wesela tego.

Od tych słów rozpoczyna się *Prologus* „Jasełek“, wykonanych w Krośnie die 2 *Januarii 1661 in ecclesia parochiali*. Odgrzebał ciekawy ten zabytek siedemnastego stulecia dr. Franciszek Kreek w cennych zbiorach rękopiśmiennych Zakładu narodowego imienia Ossolińskich, by go ogłosił drukiem w *Przeglądzie powszechnym*, a z kolei w osobnej odbitce p. t.: „Jasełka krośnieńskie“ (Kraków 1900). Odarty i zdefektowany rękopis leżał długo wśród manuskryptów Zakładu, a niepozorny jego wygląd nie zachęcał widać do badania go badaczy do bliższej z nim znajomości. Dr. Kreek z pedantyczną skrupulatnością zgłębił zawartość rękopisu, za co został wynagrodzony sówicie, znalazł tam bowiem w istocie ciekawy przyczynek do piśmiennictwa dramatycznego w drugiej połowie XVII wieku. Wydawca poprzedza tekst jasełek wyczerpującą przedmową, w której podnosi charakterystyczne ich cechy, a pracowicie ułożone odsyłacze tłumacza i przedcietnemu czytelnikowi niezupełnie może dla niego zrozumiałe znaczenie niektórych ówczesnych wyrażeń.

(m. r.)

(r.) **Na gwiazdkę dla najmłodszych** posiada krakowska księgarnia L. Zwolińskiego i Spółki szereg doskonałych wydawnictw Teodora Paprockiego, które w świątku pociech domowych wywołają prawdziwy entuzjazm, a równocześnie w sposób niemal nieuchwytny, bynajmniej młodzieńskie umysły nie nużący, nauczają je niejednego.

Wyobrazić sobie można łatwo, z jakim zachwytem malutkie rączki sięgną po „Świat czarów“ z wierszykami Józefa Jankowskiego; jaki serdeczny śmiech wywołają „Zwierzęta na rowerze“; jak skwapliwie mały boba studycować będzie książeczki: „Za naszym płotkiem“, „Grzeczna Jadzia“, „Wesoły zwierzynek“, które udatnymi wierszykami wypełni wspomniany już Józef Jankowski. Ślicznie przedstawia się również bogato ilustrowany tomik p. t.: „Dziesięć piosenek łatwych“ z towarzyszeniem fortepianu, słowa Jankowskiego, muzyka Zygmunta Noskowskiego.

Znany poeta Or-Ot nie żałował także swego pióra i talentu, a jak umiał on trafić we właściwą nutę, proszę się zaocześnie przekonać, przeznacząc się którąkolwiek z wyliczonych poniżej książeczek. Wszystkie nadają się doskonale na podarki gwiazdkowe dla dzieci, które zgłębiły już tajemnicę wielkiego i małego alfabetu. Tytuły tych dziełek: „Zima i wiosna“, wierszyki i bajeczki; „Ach! jaka książeczka“; „Zaklęty świat“ i „Nasza wiosna“. Nie umiem wprost powiedzieć, któremu z nich przyznać pierwszeństwo, przypuszczam jednak, że najlepszy sąd tu

wyda mały czytelnik lub czytelniczka, towarzysząca rodzicom do księgarni.

Znamieniem epoki, w której liczne rzesze holdują sportowi, jest barwna książeczka p. t.: „Mali cyklisi“.

Koncerta. P. impresario Raula Koczalskiego czyni publiczności jak najdalej idące ułatwienia. Rozruca po całym mieście kompletne broszury z życiorysem i wszelkimi datami, a nadto wręcza programy z portretem koncertanta i wyciągami z recenzji, zamieszczonych w dziennikach całego świata. Znajduje się tam nie tylko ocena gry Koczalskiego w ogólności, ale nawet poszczególnych numerów programu. Prawie że na koncert iść już nie trzeba, bo się wie, jak koncertant wygląda, ile ma orderów i jak gra każdą rzecz, a przy odrobinie fantazyi można, wczytując się w recenzję, rzeczy niemal grane usłyszeć, *nota bene*, jeżeli kto będzie w stanie zrozumieć taki n. p. ustęp: „on łączy plastykę w profilizacji temi (pewnie tonu) z gorąco odczuciami piękności natury i siłą, jaka cechuje jego, pewną siebie indywidualność“.

Wolnoby wnioskować z tego, że Raul Koczalski gra źle, bo pewnem jest, że tego rodzaju czysto kupiecka reklama stoi z reguły w odwrotnym stosunku do wartości artysty. Atoli p. Koczalski jest człowiekiem bardzo jeszcze młodym, na urządzenie reklamy prawdopodobnie nie ma żadnego wpływu i pewno nie jest jeszcze tyle energicznym, by powiedzieć swemu aranżerowi koncertów: „Gdybyś się Pan na muzyce rozumiał, wiedziałbyś, że gram o tyle dobrze, by nie potrzebować reklamy tak niesmacznej“.

Istotnie, p. Koczalski gra o tyle dobrze, a nawet jeszcze lepiej. Wszochronnie gry tej ocenić nie mogę, bo u nas grał wyłącznie utwory Chopina. Że jest skończonym mistrzem, że n. p.: „w specjalności gry utworów Chopina zajmuje stanowczo to miejsce, które Antoni Rubinstein pozostawił“, tego nie powinien mu wmawiać nikt, przynajmniej nikt, kto mu dobrze życzy. Właśnie Rubinstein odznaczał się tem, że każdy utwór indywidualizował, z każdego starał się zrobić odrębny jakiś obraz, jakąś opowieść, a zwłaszcza z sonety, która jest przeciw formą dramatyczną. Zasadę tę wyznawał otwarcie i głośno, nie licząc się z teoriami Hanslicka, wedle których muzyka nie może mieć treści, i wszczepiał ją wszystkim swym uczniom. Tymczasem w wykonaniu przez Koczalskiego sonaty *H-moll*, (a o tej mowa w powyższej przytoczonej recenzji), było wiele rzeczy ładnych i bardzo ładnych, jak równa i gładka technika, piękne uderzenie, śliczne piana, ale oddania duchowego w sensie zasady Rubinsteina nie było. I po za tem zresztą nie wszystkie jeszcze skończone, ton w *forte* nie domaga, technika ma także jeszcze swoje braki (w *Cis-moll* Impromptu n. p. połykał koncertant koniec figur pasażowych — jeździec powiedziałby: „nie wyjeżdżał kątów“), a wglębiaenia duchowego i charakteryzowania treści wewnętrznej utworów, w ogóle znać jeszcze nie wiele. Gra wszystkich rzeczy jednak, nie ma w niej ani burz ani namiętności, a w środkowej części (*Des-dur*) wspomnianego Impromptu nie było nawet już śpiewu.

Młodemu artyście należałoby życzyć z całego serca, aby zamiast *à tout prix* dobijać dwu, a potem trzecztyśięczonego i t. d. koncertu, pozwolono mu trochę odetchnąć i szczerze popracować. Przy talencie, jaki niewątpliwie posiada i przy tem co już umie, mógłby w takim razie zostać mistrzem. Dziś na to czas jeszcze, wkrótce może już być za późno.

Młodego skrzypka Maksa Wolfsthalę poznaliśmy już przed pół rokiem i to ze strony bardzo korzystnej. Onegdajszym wykonaniem koncertu (*D-moll*) Wieniawskiego, arii Goldmarka i kilka innych utworów o charakterze więcej „salonowym“ potwierdził dobre mniemanie, które wówczas u nas pozostawił. Ale i dla niego zbliża się czas, w którym trzeba przestać być „cudownym dzieckiem“ a zacząć „uczyć się na mistrza“.

Seweryn Berson.

„Przyjaciel młodzieży“, wydawnictwo zasługujące na jak najgorętsze poparcie, rozpoczyna drugi rok istnienia. Redakcja wprowadza w śmieie rozmaite zmiany, dążące do ożywienia i urozmaicenia jego treści; pozyskała też współpracownictwo najpopularniejszych polskich pisarzy. Do numeru — wydanego już — z dnia 1 stycznia, dołączono doskonałą reprodukcję obrazu Piotra Pawła Rubensa: „Synowie mistrza“.

„Concordia“ urządza wspaniałą w Wiedniu uroczystość na cześć Goethego. Słowo wstępne wypowie profesor Uniwersytetu p. Minor, następnie zostanie przez artystów Burgu odegrana okolicznościowa sztuka, w której Goethego odtworzy Sonenthal; dalej deklamacya sławnego aktora Kainza, sztuka Goethego „Geschwister“, a na zakończenie część muzyczna.

Dante Alighieri: „Boska komedia“ w przekładzie Edwarda Porębowicza. II. Czyściciel, z wizerunkiem poety. Warszawa, nakład Gebeth-

nera i Wolffa 1899. Druga część nieśmiertelnego poematu Dantego pojawiła się w doskonałym spolszczeniu cenionego wysoko w kraju naszym znawcy i miłośnika literatury romańskich, prof. Porębowicza. Ażeby pokusić się o przekład „Boskiej komedii“, potrzeba nie tylko umieć język włoski gruntownie, potrzeba nie tylko umieć łamać trudności, jakimi napiętrzony jest ten wspaniały poemat geniuszu, ale potrzeba być poetą, który umie odczuć piękno i poetycznie oddać je w mowie ojczystej. Takim poetą jest p. Porębowicz, to też jego przekład należy do najpiękniejszych tłumaczeń „Boskiej komedii“, jakie dotąd pojawiły się w języku polskim.

Pani Marchesi, sławna nauczycielka śpiewu w Paryżu, obchodziła uroczystym wieczorem 50-letni swój jubileusz. Długą i świetną jest lista jej uczeń, dosyć wymienić takie nazwiska, jak: Krauss, Murska, Calvé, Melba, Eames i t. d. Na uroczystości jubileuszowej był obecny cały artystyczny Paryż i ambasada włoska. Podczas koncertu oklaskiwano dwie przysławne gwiazdy, pp. Doria i Parkinson.

Björnson pisze obecnie dramat p. t.: „Laboremus“, który zostanie wystawiony w Christianii.

W Paryżu w Palais Royal ogromnego powodzenia doznała nowa komedia znanej spółki Valabrégue i Hennequina p. t.: „Coralie et Comp.“.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę, z powodu Wigilii Bożego Narodzenia teatr zamknięty.

W niedzielę po południu o godz. pół do 4 „Sybir“, sztuka w 4 aktach Józefa Maskoffa.

W niedzielę wieczorem o pół do 8 „Lalka“, operetka w 3 aktach a 4 odsłonach Audrana, z p. Kliszewską w roli tytułowej.

W poniedziałek po południu o pół do 4 na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej „Noc w Wenecji“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

W poniedziałek wieczorem o pół do 8 na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej po raz trzeci „Jeszcze raz“, komedia w 3 aktach Blumenthala i Kadelburga; zakończy „Wujaszek Alfonsa“, komedia w 1 akcie St. Dobrzańskiego.

We wtorek po południu o godzinie pół do 4 „Miejsca kobietom“, komedia w 4 aktach Valabrégue i Hennequin.

We wtorek wieczorem o godzinie pół do 8 „Boccacio“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Suppého, z panną Bohusówną w roli tytułowej.

We środę po południu o godz. pół do 4 „Nietoperz“, opera komiczna Straussa, z panną Aksenassą w roli Adeli.

We środę wieczorem o godzinie pół do 8 po raz trzeci „Debiutantka“, sztuka w 4 aktach z epilogiem, przez Ludwika Hellera.

We czwartek po raz ósmy „Lalka“, operetka w 3 aktach, 4 odsłonach Audrana, z panną Kliszewską w roli tytułowej.

W piątek (wznowienie) „Król Lear“, tragedia w 5 aktach Szekspira, z p. Zawadzkiem w roli tytułowej.

W nauce: „Synowa“, komedia w 3 aktach pp. Carré i Bilhaud;

„Colinette“, komedia w 4 aktach Juliusza Lenotre i Gabryela Martina.

„Kordyan“, poemat historyczny Juliusza Słowackiego.

„Karyera“, komedia w 3 aktach A. Hermanta.

„Dolli“, komedia w 3 aktach ze szwedzkiego Hen. Christiernsona w przekładzie M. Sachorowskiego.

ZAKOPANE W ZIMIE.

(Notatki z podróży).

(Ciąg dalszy).

Nie mniej ciekawy ustęp o kulturowym stanie ludności tutejszej mieści się w naszej kronice pod r. 1865. Wspominając o zatwierdzeniu przez Rząd inwentarza parafialnego, opisuje ksiądz Stolarczyk stan probostwa z chwilą swego przybycia w roku 1848 do Zakopanego temi słowy:

„...Co się tyczy kościoła, to była jedynie nieduża kaplica z drzewa i wielki ołtarz i aparaty najpotrzebniejsze. Zresztą, ani organów, ani dzwonów — jedyna w tej kaplicy sygnaturka, ani plebanii, ani organistów, ani szkoły. Przyszedłem od katedry z Tarnowa, gdzie byłem jako wikary, jedynie tem powodowany, iż w Tarnowie chorych w szpitalach, dla mojego usposobienia, bez pewnego wstrząśnienia opatrować prawie mi się niepo-

dobieństwem stało i widziałem, iż długo nie wytrzymam — a powtóre dlatego, iż lud góralski z swej łagodności zasłynął a każdy, osobliwie młody, czuł wstręt do ludu z równin, który się w roku 1846 tak wielkich zbrodni dopuścił. Przyszleńszy do Zakopanego, zamieszkałem u pewnego gospodarza, którego Staszeczkim nazywano a pisał się Gaśienica Jan. Rozpatrzywszy się wo wszystkim powoli, ujrzałem się w bardzo przykrem położeniu. Pleban bez plebanii, bez kościoła, bez inwentarza, zgoła bez wszystkiego. Do tego lud napół dziki, chytry i chciwy. Zbiegali się koło mnie, aby coś zyskać nie z nauki, ale z groza, a ja byłem bez krajara. Za funkcyę n. p. pogrzeby nie nie płacili, bo mając jedną kobietę, co im trupów do kościoła, do Chocholowa odwoziła, na pokropieniu przestawali... Widząc to wszystko, uczułem żal i tęsknotę, ale pomyślawszy sobie, że na takim stanowisku coś może więcej, jak gdzie indziej przyczynić się mógł będę — da Bóg — to dokończę — odstąpiłem od rezygnowania. Wziąłem się szczerze do pracy a pod słowem kapłańskim wyznając, iż przy wielkiej biedzie i prawie o suchym chlebie, gdyż oprócz 170 r. m. k. z kasy nie więcej nie miałem, jeno z instalacji dług, który powoli się jeszcze powiększał, Wiadome każdemu rozprzeżenie 1848 r. i następnych lat. Lud do nieczego z chęcią przyłożył się darmo nie chciał. Sam jeździłem z niektórymi gospodarzami, których uprosiłem, po drzewo do lasu na plebański budynek, aby ich zachęcić. Z takim mozołem postawiliśmy plebanię, rozszerzyłem i powiększyłem kościółek, organizację razem i szkółkę. Słowem, co było potrzebnem, zrobiło się. Jedno przyścisnąć muszę, iż ze strony kolatorstwa, co się ich tyczyło, nie robili żadnych trudności — wszystko dawali. Gorszym był lud, który chciał, aby kolator wszystko zrobił. Zgoła wszystko, co teraz się tu znajduje, w kościele i na plebanii, jest dzięki Bogu moim staraniem porobione, z czego pewną radość i zadowolenie czuję. A nade wszystko, iż z łaską Bożą lud się o tyle poprawił, iż ani jest teraz po 17 latach do poznania i z przeszłym nie do porównania. *Sed non nobis...*

Niez mordowany tatarnik, zwiedzający rokrocznie ukochane góry w porze jesiennej, notuje ks. Stolarczyk z uczuciem rzetelnego zadowolenia:

„Dnia 17 września 1867 r. o godzinie pół do pierwszej z południa wyszedłem ja, pleban, z Jędrzejem Walą, z Szymkiem Tatarzem, z Wojciechem Gaśienicą i Wojciechem Slimakiem, pierwszy na szczyt Lodowaty, dotychczas za niedołąpą miąną, na którym rzeczywiście jeszcze żaden turysta nie był. Tym sposobem byłem już na wszystkich szczytach, oprócz jeszcze Gerlachowskiego i poznałem całe Tatry“.

Nadmienić tu wszakże wypada, iż na szczyt „Lodowy“ — taką jest właściwa jego nazwa — pierwszy wdarł się Staszyc jeszcze w roku 1805.

Pod datą 1869 roku zapisuje nasz kronikarz, iż „pani Homolaczowa państwo Zakopane pewnemu bankierowi z Berlina, panu Eichborn za 400 000 zfr. sprzedała i z ostatnim grudnia odstąpiła“.

O panującej w całym kraju epidemii cholerycznej roku 1873 uadnienia ks. Stolarczyk, jak następuje: „Cholera rozpoczęła się pierwszego września, ustała zupełnie 10 października. Gdyby byli ludzie trochę lepiej na siebie uważali, toby może nikt nie umarł. Był tu w Warszawie dr. Chałubiński, bardzo znakomity lekarz i zający człowiek. Ten postawił krzyż żelazny na Gubałówce i solennie go dał poświęcić. Podczas epidemii ratował bezinteresownie z największym poświęceniem. Nawet mnie samego prawie od śmierci wy dobył. Pomagał mi w leczeniu dr. Urbanowicz, ze Żmudzi, emigrant, również bardzo zający człowiek. Gości tego roku było więcej, jak bywało, koło czterysta osób, najwięcej z Warszawy i z Krakowa“.

W obec stałego wzrostu ludności miejscowej, oraz przyjezdnej, mały kościółek pierwotny okazał się niewystarczający. Ufny w dobrą wolę parafian, tudzież gości letnich, przystąpił gorliwy proboszcz w dniu 13 lipca 1877 r. do budowy nowej świątyni, której wykończenia nie było mu wszakże danem doczekać. Tak zwany nowy kościół, zbudowany w czystym stylu romańskim podług planów budowniczego Dziekońskiego, ukończony został dopiero w roku 1897.

W jubileuszu Kraszewskiego wzięło też Zakopane stosowny udział — jak świadczy następująca notatka: „W miesiącu sierpniu 1879 r. poświęcił ks. kanonik Martusiewicz, wtedy tu bawiący, w dolinie Kościelisko kamień włożony do skały, którą nazwano: Bramą Kraszewskiego, w obecności wielu gości, tak z Krakowa, jak z Warszawy i z Poznania“.

Bardziej lokalne znaczenie miała inna uroczystość, o której pod datą 1881 r. wzmiankę znajdujemy tej treści: „W Wielki Poniedziałek poświęciłem fabrykę na robienie papieru. Byli zgromadzeni, choć protestanci, wszyscy urzędnicy i sam teraźniejszy dziekan Magnus Pelc, zięć przeszłego, Ludwika Eichborna.“

Zaraz w roku następnym (1882) widnieje w kronice notatka: „Mieszka tu przez zimę hr. Róża z Potockich Kraszińska, ordynatowa opinogórska, dla zdrowia swych dzieci: Adama, Elżbiety i Zosi, wdowa. Pani bardzo szlachetnego z wszechmiar usposobienia, wszelkiego szacunku godna; wszyscyśmy jej radzi. Była u niej w odwiedziui jej matka, Adamowa Potocka z Krzeszowie; była u mnie na plebanii — bardzo grzeczna.“

I znów w najbliższej przyszłości przybył Zakopanemu nowy zakład, wielce użyteczny dla młodzieży miejscowej. „W dniu 30 lipca 1883 r. — słowa kroniki — odbyło się poświęcenie szkoły snycerskiej w przytomności licznych gości.“

Liczba letników wzrastała z każdym rokiem i już w cztery lata później (w r. 1887) zauważa ksiądz Stolarczyk: „Tego roku było w Zakopanem więcej, jak po wszystkie inne lata gości — przeszło trzy tysiące.“

Cyfra ta — pozwolimy sobie nadmienić — wzrasta odtąd stale. W chwili, gdy to piszemy, bawiło w Zakopanem (od dnia 1 stycznia r. b.) osób 4898.

Nader ważną w dziejach tego uzdrowiska datę przedstawia rok 1889.

„Dnia 9 maja 1889 — pisze ks. proboszcz — kupił na licytacji dobra Zakopane hr. Władysław Zamoyski za 462.000 zł. 2 centy, z czegośmy się niezmiernie uradowali, bo żydzi koniecznie nabyć chcieli. Hrabia Władysław, jego matka, wdowa po generale, jego siostra Marysa, są to ludzie głęboko religijni, a zewszec miar pocziwi i znakomici. Ta dobra od Homolaczów przeszły na Eichborna w r. 1870. Od Eichborna przeszły na zięcia jego Magnusa Pelca, który bankrutował przez złe gospodarowanie. Eichborn Ludwik był pęchczrzą zaś Pele chreścianin z rodu. Obydwaj byli bardzo serdeczni, dobrzy ludzie“...

Powyższa wiadomość wymaga króciuchnego choćby wyjaśnienia. Oto Zakopane, zniszczona rabunkową gospodarką niemiecką, wystawiono w drodze sądowej na sprzedaż, a na pierwszym przetargu kupił je starozakonny kupiec z Nowego Targu, niejaki Goldfinger. Na wieść o tym wypadku pędziło na całem Podhalu. Licytację unieważniono na razie ze względów formalnościowych, zainicjowano nawet akcyę ratunkową, lecz wynik tejże okazał się wcale niefortunnym. W drodze subskrypcyj na udziały akcyjne po pięćset złotych reńskich nie zebrało i piątej części potrzebnej sumy, lecz na drugim terminie licytacyjnym ocalił sytuację pełnomocnik hr. Zamoyskiego, zaofiarowawszy cenę o osmdziesiąt tysięcy złotych wyższą ponad pierwotną ofertę Goldfingera. Takie załatwienie sprawy wypadło po myśli całej okolicznej ludności.

Ostatnia notatka w leżącej przed nami księdze nosi datę 1890 roku i opiewa jak następuje:

„Dnia 19 sierpnia 1890 r. Jego Eminencya kardynał ks. biskup krakowski Albin Dunajewski, po konsekracji kościoła w Gudziemierzu i w Klikuszowej, przybył z wieczora o godzinie 7 *improviso* do Zakopanego, z czegośmy się wszyscy niezmiernie uradowali, a najwięcej ja, pleban. Zanocował na plebanii i o godzinie 9 dwudziestego wyjechał. Towarzyszył mu kanonik i prałat Krzemieński, proboszcz z Morawicy. Chociaż niespodzianie, jak mogłem tak przyjąłem z największą ochotą. Przeciż to był dla mnie wielki zaszczyt, a co dalej z takim kardynałem, księciem i biskupem zetknąć się, to i zdrowia przybywa, gdyż, jak wszystkim wiadomo, jest to rzadkiej uprzejmości, sładczy i popularności biskup. Niech mu Bóg da zdrowie w jak najdłuższe lata. Tego roku gości bardzo wielu się najechało tak, że pomieszkani stał się wielki brak...“

Tu koniec kroniki parafialnej, kreślonej w ostatnich zwłaszcza ustępach, drżącą od starości ręką zasłużonego dobrze kapłana-obywatela. W dwa lata później, w dniu czwartym lipca 1892 roku, spoczął ks. Stolarczyk na tutejszym cmentarzu tuż obok Chałubińskiego, a niebawem koło nich ułożył się na sen wiekiusty stary Sabała.

Rządy parafialne po ksi. dzu Stolarczykowi objął zrazu jako administrator a następnie jako proboszcz ks. Kazimierz Kaszelewski. Człowiek młody jeszcze, z młodzieńczą iście energią przystąpił do ukończenia trwającej od lat dwudziestu, budowy kościoła, wznosił obok nowej świątyni murowaną plebanię, drugi, jeśli się nie mylimy, budynek z cegły i z kamienia w całem Zakopanem, a obecnie wystawił obszerną ochronę dla dziatwy uboższej ludności, która wychodząc za zarobkiem, zwykła była dotychczas drobiazg pozostawiać w domu na łaskę losu. Teraz zajmą się dziećmi zakonnice, ucząc je w sposób z zabawą połączony elementarnych wiadomości, a i dla dorosłych znajdzie się w ochronie obszerna izba, rodzaj bezpłatnej czytelnicy, w której przed nabożeństwem, w dni świąteczne i w niedzielną gospodarze, oraz młodzież znajdują punkt zborny dla omówienia spraw bieżących i godzinowej rozrywki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Schnür-Peplowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

W dziale gradowym osiągnęło krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w roku bieżącym, po zamknięciu rachunków, nadwyżkę. Okoliczność ta — pisze *Czas* — dość rzadko powtarzająca się w czasie istnienia działu gradowego, pozwala dyrekcji Towarzystwa zastosować §. 15 specjalnych warunków ubezpieczeń od gradu. Paragraf ten postanawia, że za każdej sumy, płatnej jako wynagrodzenie za poniesioną szkodę gradową, zatrzyma się 5 procent i wypłaci w takim razie, jeżeli prowizoryczne zamknięcie rachunków, dokonane się mające z końcem listopada, wykaże, że dochody w bieżącym roku administracyjnym zebrane, wystarczają na pokrycie szkód i kosztów administracyjnych. Wypłata zatrzymanych 5 procent nastąpi wtedy w ciągu miesiąca grudnia. W tych dniach rozesłał dyrekcja Towarzystwa pocztą kwoty, przypadające dla poszczególnych członków, z tytułu potrąconych z tegorocznych odszkodowań gradowych 5 pr., które obecnie w myśl powyż powołanego §. 15 się zwraca.

Równocześnie odsyła dyrekcja Ministerstwu spraw wewnętrznych do zatwierdzenia nowe warunki ubezpieczeń od gradu. Warunki te mieszczą w sobie dotychczasowe warunki ogólne i specjalne, ujęte w całość, ułożoną w systematycznym porządku. W warunkach tych, jak i w statucie ogólnym nowym, wprowadza dyrekcja Towarzystwa pewne zmiany, które przynoszą ulgi w ubezpieczeniu na korzyść ubezpieczających się. — Itak: artykuł 63 statutu ogólnego postanawia, że członkowie, którzy ubezpieczali przez pięć lat z rzędu swoje ziemiopłody w jednej miejscowości lub w wielu miejscowościach, uwolnieni są od dalszej opłaty na fundusz rezerwowy, dopóki w ubezpieczeniu tem nie nastąpi przerwa. Dalszą ulgą, określoną paragrafem 25 warunków, jest opust z zaliczki dla członków, którzy ubezpieczają z jednej i tej samej miejscowości w Towarzystwie od lat pięciu ziemiopłody, za które Towarzystwo w ostatnich trzech latach ani wynagrodzenia nie płaciło, ani kosztów likwidacji nie poniosło.

Opust ten wynosi w czwartym roku 8 procent zaliczki, z każdym następnym wzrasta o 2 procent i może dojść aż do 30 procent. Tak więc na podstawie tych ulg członkowie, którzy ubezpieczają swoje ziemiopłody przez pięć lat w Towarzystwie, nie tylko nie będą płacili już dalej funduszu rezerwowego, do płacenia którego przedtem byli obowiązani, ale równocześnie uzyskają, jeżeli nie mają gradu, opust z zaliczki.

Dworzec centralny w Warszawie. Z Petersburga donoszą, że sprawa budowy dworca centralnego w Warszawie w tych dniach została już w zasadzie postanowiona i wybrano jeden z przedstawionych projektów. Dworzec stanie na miejscu dzisiejszego dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej, a połączenie wszystkich kolei nastąpi zapomocą tunelu w Aljach Jerozolimskich i budowy nowego mostu na Wiśle. Koszt ogólny robót wyniesie 10,000,000 rubli, które będą rozdzielone na istniejące w Warszawie koleje w stosunku następującym: na koleje warszawsko-wiedeńską — 6,000,000 rubli; na nadwiślańskie koleje — 3,000,000 rubli i na warszawsko-petersburską — 1,000,000 rubli. Budowę dworca kierować będzie osobna komisya, wyznaczona z ramienia ministerstwa komunikacji.

Wiedeń, 23 grudnia. Spirytus 19 — do 19:10. Tendencya bez ochoty.

Nafta galicyjska niezmiennona. Cukier surowy 12:22 do ——. Tendencya silna.

Wiedeń, 23 grudnia. Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 8:17 do 8:18; — na maj-czerwiec — do ——. Zyto na wiosnę 6:32 do 6:33; — na maj-czerwiec — do ——.

Kukurudza na maj-czerwiec 1900 r. 5:32 do 5:33.

Owies na wiosnę 5:40 do 5:41.

Rzepak na styczeń-luty 1900 roku — do —; na sierpień-wrzesień 11:85 do 11:95.

Olj rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 roku 32:50 do 33:50.

Tendencya: silna lecz bez interesu.

Pogoda: zimno.

Budapeszt, 23 grudnia. Targ zbożowy

Pszenica na kwiecień 1900 roku 7:99 do 8:—; — na październik 8:05 do 8:06.

Zyto na kwiecień 1900 r. 6:51 do 6:53.

Owies na kwiecień 1900 r. 5:08 do 5:10.

Kukurudza na maj 1900 r. 5:03 do 5:04.

Rzepak na sierpień 1900 r. 11:80 do 11:90.

Oferty na pszenicę: dostateczne.

Chęć kupna: mierna.

Tendencya: silna.

Pogoda: mgła i mróz.

Berlin, 23 grudnia. Banknoty austriackie 169:15. Spirytus 47:40.

Paryż, 23 grudnia. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 99:15. Mąka (typ „Fleru de Paris“ zaprowadzony od 1 września b. r.) 24:50.

Frankfurt, 23 grudnia. (Zamknięcie giełdy). Austr. Kredyty 232:60, koleje państwowe 136:30, Alpy —, Disconto 191:10, Laura 251:50.

Kalendarz rybacki. W styczniu nie wolno łowić raka samca i samicy, natomiast wolno łowić wszystkie gatunki ryb. Złowione ryby muszą mieć przepisana miarę.

W dniu słonecznym o łagodniejszej temperaturze można między godziną 11 a 1 łapać na wędkę: lipienie, okonie, szczupaki, płotki, czerwonki i bolenie

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12:12½ do 12:17½, loco Ołomuniec 11:50 do 11:60, loco Berno-Wiedeń 11:60 do 11:70, za styczeń loco Aussig 12:15 do 12:20, cukier w kostkach prima 43:37½ do 43:50, sekunda 43:12½ do 43:25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19:— do 19:10. Nafta kaukazka transito Tryest 6:— do 6:25, galicyjska przeźroczyta 20:25 do 20:75.

Targ zbożowy.

Lwów, 23 grudnia. Pszenica gotowa 7:25 do 7:50, pszenica na termin 6:75 do 7:25, żyto gotowe 5:75 do 6:—, żyto na termin 5:50 do 5:70 owies obrobny gotowy 5:20 do 5:60, owies na termin 5:— do 5:25, jęczmień pastewny 5:— do 5:50, jęczmień brow. 6:— do 7:—, groch do gotowania 6:75, do 9:— wyka 4:40 do 4:80, nasienie lniane —, do —, nasienie konopne — do —, bob — do —, bobik 4:50 do 4:60, hreczka 7:— do 7:20, konieczna czerwona galicyjska 55:— do 70:—, biała 30:— do 45:—, tymotka 15:— do 18:—, szwedzka — do —, kukurudza 5:90 do 6:10, nowa 5:60 do 5:75, chmiel stary 25:— do 45:—, nowy za 35 kilo — do —, rzepak 11:— do 11:50, groch pastewny 5:50 do 6:—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 15:60 do 17:—, na termin 16:75 do 17:25, warant — do —.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 9 grudnia do 15 grudnia b. r. bez opłaty akcyjowej. Pszenica 7:40 do 7:55, żyto 5:95 do 6:15, jęczmień browarny 6:— do 6:65, pastewny 5:15 do 5:50, owies 5:25 do 5:70, hreczka 7:— do 7:20, kukurudza zeszłoroczna 5:90 do 6:10, kukurudza nowa 5:45 do 5:65, proso — do —, groch do gotowania 6:90 do 8:75, groch pastewny 5:75 do 6:25, soczewica — do —, fasola — do —, bobik 4:85 do 5:05, wyka 4:75 do 5:30, konieczna czerwona 55:— do 70:—, konieczna szwedzka — do —, tymotka 15:— do 18:—, anyż rossyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy 11:15 do 11:50, rzepak letni — do —, rzepak nowy — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, chmiel 45:— do 80:—, łój 35:— do 36:50, nafta zwykła 18:— do 19:—, nafta salonowa 20:— do 21:—, wosk ziemny — do —, wszystko za 100 kilogramów, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 17:90 do 18:15.

OSTATNIA POCZTA

Jak autentycznie donoszą, Najj. Pan udaje się jutro, w niedzielę, rano do Wallsee, aby przepędzić Święta u Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora i Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi. Monarcha powróci do Wiednia dnia 26 b. m.

Najj. Pan przyjął wczoraj na osobnej audyencji P. Przewodniczącego w Radzie Ministrów dr. Witteka.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand bawił onegdaj w Poczdamie w odwiedzinach u Swej Najd. Siostry, Księżnej Albrechtowej Württemberskiej. Przy tej sposobności złożył Jego Ces. i Król. Wysokość wizytę cesarzowi niemieckiemu, Wilhelmowi II.

Szesnasta sesja Rady państwa, otwarta w dniu 18 października b. r., została w dniu wczorajszym odroczona. W dniu 28 b. m. odbędzie się w Wiedniu drugie z rzędu plenarne posiedzenie Delegacji austriackiej, która ma zatwierdzić projekt ustawy budżetowej na cztery miesiące r. 1900, a w dniu 29 b. m. zbierają się Sejmy krajowe, między innymi Sejm Galicyi. — Delegacja węgierska odbędzie posiedzenie w dniu 29 b. m. w Wiedniu.

Niektóre dzienniki berlińskie potwierdzają podaną już raz wiadomość, że sprawa zniesienia ustawy antyjezuickiej wejdzie niebawem na porządek dzienny Rady związkowej. Berliński *Local Anz.* dowiadyuje się, że rządy związkowe zgodzą się na zniesienie §. 2 tej ustawy, według którego rząd mógł Jezuitów wydrzeć z kraju, albo skazać na zamieszkiwanie w pewnym oznaczonym miejscu. Nie ma natomiast mowy o zniesieniu całej ustawy wraz z zakazem zakładania klasztorów jezuitów. Spodziewać się atoli można, że zakazy Łazarzystów i Sercanek będą uznane za niespokrewnione z Jezuitami.

Berlińska *Germania*, omawiając zapowiedziany nowy projekt pomnożenia marynarki, oświadcza, że mylą się ci, którzy dziś już liczą na przyjęcie projektu. Wbrew przewidywaniom Rady związkowej, parlament nie prędzej zgodzi się na pomnożenie marynarki, aż przedstawiciele państw związkowych dadzą rękojmię, że rząd nie zaciągnie nowej pożyczki wyłącznie na cele marynarki. Do uchwalenia nowych podatków centrum ręki nie przyłoży.

W sprawie adresu noworocznego do cesarza Wilhelma toczyła się bardzo żywa dyskusja na ostatnim posiedzeniu berlińskiej rady miejskiej. Ze względu na głośne niedawno pismo marszałka dworu cesarzowej, hr. Eulenburga, z nagana dla rady miejskiej, z powodu obojętności w sprawach religijnych, znaczna liczba liberalnych radnych proponowała, aby w ogóle zaniechać adresu. Zdanie to jednak upadło, ponieważ nie poparli go socjaliści, którzy w tej sprawie zachowali zupełną rezerwę i wstrzymali się od głosowania.

Prawo Wiestnik zamieszcza rozkaz do rosyjskiego wydziału wojskowego z d. 14 b. m., w którym powiedziano, iż car rozkazał, aby zaniechano używania na wszelkich planach wydziału wojskowego liter łacińskich, a zastąpiono je wyłącznie rosyjskimi.

Jak donosi *Sviet*, posada posła rosyjskiego i ministra upelnomocnionego w Belgradzie nie będzie obsadzona, na czele poselstwa rosyjskiego stać będzie pierwszy jego sekretarz, p. Mansurow.

Dzienniki petersburskie zaprzeczają z ubolewaniem, że 14 procent ogólnej liczby słuchaczy Uniwersytetu dorpackiego, czyli 208 młodzieży musiało opuścić tenże Uniwersytet, z powodu niemożności zapłacenia wpisowego.

Szał obstrukcyjny zaraził także Zgromadzenie bułgarskie. Gabinet Iwanowa przedłożył mu projekt zamiany podatków gruntowych w gotówce na dziesięcinę w naturze i zażądał, aby rolnicy ową dziesięcinę składali w omólcionem ziarnie. To nie podoba się atoli opozycji, do której należą przeważnie posłowie, wybrani z pośród rolników. Opozycja przeczytała projekt ministra za wielką krzywdę rolników i zaproponowała za swej strony składanie dziesięcin w snopkach. Całodzienne posiedzenie, na którym roztrząsano tę sprawę, upłynęło na hałasach, krzykach, tupaniu nogami, wyrażaniu pięścią i wyzwiskach. Wrzawa i zamęt ustały dopiero wtenczas, gdy minister skarbu Tenew oświadczył, że zgodzi się na wszelkie poprawki komisji, której projekt o dziesięcinach do zbadania przekazano.

Niektórzy przewidują, że następstwem obstrukcyjnego będzie prawdopodobnie upadek gabinetu Iwanowa, po którym przyszedłby do steru gabinet koalicyjny, złożony z Grekowitzów (dawniejszych Stambulowiczów) i konserwatywnych Stoilowiczów.

Kapituła moguncka wybrała świeżo biskupem ks. dr. Henryka Brücka. Urodził się on w r. 1831. Od roku 1861 był nieprzerwanie profesorem w seminarium biskupim w Moguncyi. Elekt jest autorem wielu dzieł z dziedziny kościelnej a między innymi popularnego podręcznika historii kościelnej.

Jutro rozpoczynają się w Watykanie uroczystości inauguracyjne do „Miłościwego Roku“, jakim będzie, jak wiadomo, rok 1900, ogłoszony już przez Ojca św. osobną bulą za Rok jubileuszowy.

Z Belgradu piszą: Wiadomość o powoaniu tutejszego austro-węgierskiego posła p.

Schiessla na szefa kancelaryi gabinetowej w Wiedniu wywarła powszechnie głębokie wrażenie. P. Schiessl już jako sekretarz legacji przy austro-węgierskim poselstwie w Belgradzie w latach 1883—1887, a jeszcze bardziej jako poseł dał się poznać z jak najlepszej strony, a dzięki swojej uprzejmości i taktowi zyskał głębokie sympatyje zarówno kół oficjalnych, jak towarzyskich. To też bliskie jego zżąd ustąpienie wywołuje żal powszechny. P. Schiessl uchodzi za przyjaciela Serbii i za jednego z najlepszych znawców stosunków serbskich.

W toczącym się przed trybunałem stanem w Paryżu procesie o zamach stanu, świadkowie zeznali, w sprawie obłożenia fortu Chabrol, iż Guérin strzelał do agentów policyjnych ślepyimi nabojami. W ogóle ten proces, posiadający dużo charakterystycznych rysów farsy, wlecz się bez końca i znużył już wszystkich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 grudnia. Najj. Pan mianował posła do Rady państwa dr. Jana Začeka, zastępcę członka Trybunału państwowego, i Haselwantera członkami, a pozasłużbowego szefa sekcji dr. Spaua zastępcą członka Trybunału państwowego.

Wiedeń, 23 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza w nieurzędowej części: P. Przewodniczący w Radzie gabinetowej Wittek wystosował do Prezydentów obu Izb Rady państwa pismo datowane dnia 22 b. m., w którym zawiadamia ich, iż Rada państwa została z Najwyższego polecenia odroczona.

Wiedeń, 23 grudnia. P. Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego Franciszka Mandyburę ze Lwowa do Przemyśla, Jana Hirscha, naczelnika sądu powiatowego w Pruchniku, do Lwowa, Włodzimierza Argasińskiego, naczelnika sądu powiatowego w Rawie, do Lwowa.

Dalej zamianował radcami sądu krajowego sekretarza sądowego Hugona Garusa w Przemyślu dla Sanoka i Franciszka Słazkę w Przemyślu dla Sambora, w końcu zastępcę prokuratora Państwa Wincentego Mromlińskiego w Przemyślu dla Lwowa.

Dalej przeniósł sekretarza sądowego Zdzisława Oleksińskiego w Rudkach do Przemyśla, Ryszarda Hessego w Trembowli do Przemyśla i Adolfa Felseis Netchaya z Oleska do Rudek.

Następnie zamianował sędziami powiatowym sekretarz sądowych: Stanisława Nowosielskiego w Zabłotowie dla Pruchnika, Tadeusza Rybickiego we Lwowie dla Janowa, oraz adjunktów sądowych Jana Vincenza w Zabłotowie dla Rawy.

Sekretarzami sądowymi zamianował adjunktów sądowych: Andrzeja Bednarza w Olesku dla Oleska, Józefa Prygę w Kopeczyńcach dla Trembowli, Józefa Villume w Szczercu dla Zabłotowa, Czesława Krzyszkowskiego w Tlustem dla lwowskiego wyższego sądu krajowego, adjunkta Prokuratora skarbu dr. Władysława Hüekla we Lwowie dla Tarnopola, w końcu adjunkta sądowego Władysława Lityńskiego w Buczaczu dla Bursztyna i Zenona Łuka wieckiego w Zaleszczykach dla Tarnopola.

Wiedeń, 23 grudnia. P. kierownik Ministerstwa skarbu zamianował wicesekretarza dr. Marcina Augusta Szarskiego sekretarzem ministerjalnym w Ministerstwie skarbu, a konceptistów dr. Eugeniusza Łopuszańskiego i Mieczysława wicesekretarzami ministerjalnymi w Ministerstwie skarbu.

Wiedeń, 23 grudnia. Dzienniki poranne omawiają żywo zmianę gabinetu.

N. F. Presse chwali hr. Claryego, który miał szczerą wolę, poszanowanie dla prawa i pracował z prawdziwym zaparciem się; zapewnił on sobie — pisze wspomniane pismo — sławę męża prawego i prawdziwego patrioty. Ministerstwo dr. Wittka ma jeszcze bardziej ograniczone zadanie, aniżeli gabinet poprzedni; dlatego nie należy się spodziewać, aby dr. Wittek przychylił się do przywrócenia stosunków parlamentarnych, lub coś w tym kierunku uczynił. Nowy gabinet jest ściśle prowizorycznym, zadaniem jego jest załatwienie najpilniejszych spraw Państwa.

Freundenblatt wyraża się o hr. Clarym, iż ludzie tej miary co on ustępują, ażeby w przyszłości powrócić.

N. W. Tagblatt wskazując na ograniczone zadanie gabinetu dr. Wittka, który ma na podstawie §. 14 zatwierdzić konieczności państwowe, pisze, że pełni on tylko swój obowiązek w obec Państwa i Korony.

Również *Extrablatt* i inne dzienniki wyrażają się przychylnie tak o ustępującym, jak i o nowym gabinecie.

Wiedeń, 23 grudnia. *Polit. Correspond.* donosi, że serbski minister wojny Vukowicz w powrocie z Francji do Serbii zmarł w wagonie pospiesznego pociągu; zwłoki przybyły dziś do Wiednia, zżąd je dalej wysłano do Belgradu.

Czerniowce, 23 grudnia. Przy wyborze uzupełniającym na posła do Rady państwa z kurji gmin wiejskich Kocmań-Wyżnica został wybrany kandydat stronnictwa staroruskiego Mikołaj Wassilko, a to jednogłośnie.

Bukareszt, 23 grudnia. Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy o obłożeniu pensyj urzędników 5 proc. podatkiem.

Z wielu stron kraju donoszą o wylewach.

Bukareszt, 23 grudnia. Bank rumuński podwyższył stopę procentową przy dyskoncie wekslowym na 9 proc., a stopę procentową lombardu na 10 proc.

Noworosyjsk, 23 grudnia. Nad Czarnym morzem od trzech dni szaleje gwałtowny orkan, który zrywa dachy z domów, przewraca płoty i niszczy druty telegraficzne i telefoniczne. Wzdłuż linii kolejowej budynki mniejsze uszkodzone; w ogóle szkody zrządzone są ogromne. Wiele mniejszych okrętów rozbito się przy wybrzeżu; dwa okręty jeden angielski drugi grecki zamknięte są w lodzie, inny okręt zupełnie znikł. W wielu magazynach pożary wyrządziły również znaczne szkody.

Amalfi, 23 grudnia. (Prowincja Salerno we Włoszech). Wskutek usunięcia się góry, przyszło tutaj do znacznej katastrofy, 10 osób straciło życie; między innymi zginęły 2 młode turystki angielskie, które mimo groźnego niebezpieczeństwa pozostały w hotelu kapeucyjskim, aby ratować swoje kosztowności. Szkoda wynosi przeszło milion lirów.

Bruksela, 23 grudnia. W chwili gdy mnóstwo dzieci ślizgało się na lodzie rzeki Lys, załamał się lód i wszystkie dzieci wpadły do wody. Dotychczas wydobyto 33 zwłok.

Paryż, 23 grudnia. Izba deputowanych 468 głosami przeciw 51 przyjęła dwumiesięczne prowizorium budżetowe, a dalej wniosek, wedle którego praca dzienna kobiet i dzieci w fabrykach ma wynosić 11 godzin i być zredukowaną w przeciągu lat 4 na 10 godzin.

Paryż, 23 grudnia. Podczas zabawy, urządzanej w „Tivoli“ przez komitet młodzieży francuskiej na rzece Transvaal, powstała pomiędzy nacjonalistami, socjalistami i anarchistami bójka, która ostatecznie przeniosła się na ulicę i przybrała takie rozmiary, iż policja była zmuszoną wkroczyć. Po trzykroć uderzała ona pałami na zapasników i w końcu ich rozpedziła.

Paryż, 23 grudnia. Trybunał stanu przesłuchiwał wczoraj ostatniego świadka. obrońcy żądali, aby Marcel Habert był przesłuchany jako świadek, a nie jako oskarżony. Prezydent senatu Fallières oświadczył, iż zacytowanych po 20 b. m. świadków nie przesłucha. Skoro dwaj obrońcy zgodzili się na to, zawiadomił Fallières, iż lista świadków, którzy mieli być przesłuchani, jest już wyczerpaną. Następne posiedzenie trybunału stanu w przyszły wtorek.

Londyn, 23 grudnia. Książę Westminster zmarł tu dzisiaj.

Nowy Jork, 23 grudnia. Dziś odechodzą stąd do Europy przesyłka 4 milionów 975 tysięcy dolarów w złocie.

Waszyngton, 23 grudnia. Rząd przedłożył kongresowi dodatkowy kredyt 51 milionów dolarów (z górą 128 milionów zł.) Z tego przypada na budżet wojskowy 45 milionów dolarów, zaś na marynarkę 6 milionów dolarów.

Shanghai, 23 grudnia. Przybył tu nowy gubernator Port-Arthuru admirał Alexiejew i jutro odjeżdża na swoje stanowisko.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 23 grudnia. Urząd wojenny ogłasza depezę z Pietermaritzburg, wysłaną zranitą pod dniem 22 b. m., wedle której Anglię stracił w ostatniej potyczce 7 zabitych i 14 rannych. Z wymienionych w depezie pułków okazuje się, iż chodzi tu o potyczkę, stoczoną 18 b. m. pod Ladysmith.

Londyn, 23 grudnia. *Biuro Reutersa* donosi z Modderriver pod datą 17 b. m.: Bosrowie otaczają coraz bardziej obóz angielski koło Modderriver. Wczoraj wznosił się z obozu angielskiego balon, puszczony celem zrekognoskowania okolicy.

Biuro Reutersa donosi z Kapstadu pod datą 17 b. m.: Telegram z Masern przyniósł wiadomość, iż angielski komendant Diedericks zginął w walce.

Urząd spraw zagranicznych ogłasza obwieszczenie ostrzegające publiczność, ażeby nie prowadziła handlu z nieprzyjaciółmi. Jest to surowo zakazane. Angielskim poddanym nie wolno jest popierać poddanych Transvaalu i Oranii, ani też wchodzić w żadne stosunki z nimi; zakaz ten odnosi się także do poddanych zagranicznych, którzy mieszkają na terytorium angielskiem. Ktoby ten zakaz przekroczył, zostanie ukarany.

Linia telefoniczna między Lwowem, Krakowem i Wiedniem uległa znowu dziś po południu zepsuciu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 grudnia 1899. Giełda poranna (*Vorbörse*) godzina 10 min. 30. Marki 59.11, Renta majowa 98.55, Węgierska renta koronowa 94.45, Kredyty 372.37, Węg. kred. 374.—, Anglobank 148.—, Union 309.—, Bankverein 271.—, Länderbank 230.75, Staatsbany 819.50, Lombardy 66.50, Elbethal 245.—, wykup. Fabryka broni —.—, Akcje tytoniowe 133.—, Alpiny 264.50, Rima Muranyi 330.50, Prager Eisen —.—, Losy tureckie 59.50, Ruble (Event.) 127.25, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 93.30, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 95.50, Akcje gal. Banku hipotecznego —.— Tendencja cicha.

Wiedeń, 23 grudnia 1899. Giełda południowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30. Marki 57.10, Renta majowa 98.55, Węgierska renta koronowa 94.40, Kredyty 373.50, Węg. kredyt. 375.50, Anglobank 148.50, Union 309.—, Bankverein 271.50, Länderbank 231.—, Staatsbany 319.75, Lombardy 69.50, Elbethal 245.—, Fabryka broni —.—, Akcje tytoniowe 133.25, Alpiny 265.50, Rima Muranyi 330.50, Prager Eisen 1165, Losy tureckie 63.25, Rubla (Event.) 127.25, 20-frank. —.—, Akcje kredytowe ziemskie —.—, Tramway —.—, Tendencja: silna.

Wiedeń, 22 grudnia 1899. Zmknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcje austr. zakł. kredyt. 372.25, Akcje węg. zakł. kredyt. 373.25, Akcje Anglobanku 148.—, Akcje Unionbanku 309.—, Akcje Banku dla krajów koronnych 230.50, Akcje Bankverein 272.—, Akcje Bodenkredit 436.50, Akcje galicyjskiego Banku hipot. 363.—, (towar —), Akcje kolei państwowych 319.25, Akcje kolei południowej 66.50, Akcje tramwayowe 213.50, Akcje kolei Elbethal 245.50, Akcje kolei północnej —.—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 276.—, Akcje Alpine 265.50, Akcje Rima Muranyi 331.—, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1167.—, Akcje fabryki broni 181.—, Akcje tureckie tytoniowe 133.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 93.30, Renta majowa 98.55, Austriacka renta koronowa 98.25, Węgierska renta koronowa 94.40, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92.20, 4 prc. listy Banku krajowego 95.50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 99.65, 4 prc. listy Banku hipotecznego 91.—, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 98.—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 109.—, 4 prc. Obligacje propinacyjne 96.90, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 93.80, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92.—, Losy tureckie 63.10, Marki 59.07, Rubel 127.25.

Berlin, 23 grudnia 1899. (*Vorbörse*) Akcje kredytowe 235.50, Disconto Gesellschaft 191.25. Tendencja: silna.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracji *Gazety Lwowskiej*.)

Nadesłane.

Instytut dentystyczny

Lwów, ul. Hetmańska 6, składające się z kilku oddziałów, w których wykonuje się: płowowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, wstawianie sztucznych zębów.

Jego Wysokość

książę Aribert anhaltski raczył najlaskawiej zakomunikować chemicznej fabryce „Czerwonego krzyża”, że wodę Kosmin znajduje znakomitą i jej wyłącznie używa.

Flaszkę za złr. 1, wystarczającą na długo, dostać można w aptekach, lepszych drogueryjach i perfumeryach. — Główna reprezentacja: E. Skriwan Wiedeń IX, Müllnergasse 3.

Clagnienie 5 stycznia 1900

Promesy na 3 pr. losy Zakładu kredytowego ziemskiego Główna wygrana 100.000 K.

Przedają po 2 Korony i stempel 1 Kr. razem 3 Korony

Sokali Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji wykonyujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji.

Nowy środek żywności. Obecnie królewskiego browaru w Steinbruch udało się wytworzyć nową kawę słodową, która przez swą pożywność i wyborny smak i zapach będzie zapewne w każdym gospodarstwie ważną odgrywać rolę.

Firma Ignacy Landauer i Synowie w Budapeszcie ocenili znaczenie tego środka żywności i objeli jego wyłączną sprzedaż.

Sarga Kalodont, którego zaprowadzenie deydującym było dla ciągle rozpowszechniającego się i dla naszego zdrowia za konieczne uznano starannego pielęgnowania zębów i czystego utrzymywania ust, wywołało zarazem większą ilość naśladowców, które jednak wskutek niezrównanych przymiotów takowego wytrzymały nie mogły porównania.

Dobre utornuje sobie zawsze drogę. To stare doświadczenie potwierdza się znów w rychłym rozpowszechnieniu, które doznał jeden środek spożywczy, przed kilku laty u nas zupełnie nieznanym — „Quaker Oast”.

S przeciw 3334. Liczby udawadniają, mówi przysłowia. Użyte na wielką loteryę dobroczynności tow. poliklinicznego opiewa objaśnienie: W sześciu ciągnięciach tej loteryi zostaje 6 głównych wygranych w ogólnej wartości 200.000 koron wyciągniętych.

Przyjechali do Lwowa dnia 23 grudnia 1899. HOTEL IMPERIAL PP. hr. C. H. Hussarzewska z Krakowa, A. Zaleski z Podola rossyjskiego, W. dr. Daniec z Brzozowa, hr. Drohojowski z Wilna, A. Chodkiewicz z Podola rossyjskiego, Z. Mizerski z Warszawy, T. Zemilski z Paryża.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Duchy 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu.

Cennik Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with columns for various financial items like bank shares, bonds, and exchange rates. Includes sub-sections: I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne, III. Obligacje, IV. Losy, V. Monety, Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for various financial items like bank shares, bonds, and exchange rates. Includes sub-sections: B. Dług państwa, C. Obligacje kolejowe, D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej), E. Obligacje indemnizacyjne, F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns for various financial items like bank shares, bonds, and exchange rates. Includes sub-sections: G. Listy zastawne, H. Obligacje z prawem pierwszeństwa, J. Losy (za sztukę).

Table with columns for various financial items like bank shares, bonds, and exchange rates. Includes sub-sections: K. Akcje banków, L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych, M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych, N. WĘSKLE, O. WALUTY.

August Schellenberg i Syn dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 1.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja” Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1,70 na prowincji zł. 1,80 z dmuśsoją.

ROZMAIŁE OBWIESZCZENIA

Rozmaite obwieszczenia. G. Zi. T. 12/99 (1) (9817 2—3) Der am 20. Juli 1900 fällige Wechsel per 120 fl. acceptiert von Regina und Bertha Arnold in Stanislaw ist der Frau Fanni Schenirer in Wien II. Stephaniestrasse 2 abhanden gekommen.

we Lwowie postanowił że w ciągu roku 1900 wpisy do rejestru handlowego firm pojedynczych i spółkowych ogłaszane będą w „Gazecie wiedeńskiej” i „Gazecie lwowskiej” nadto na żądanie stron względnie dla firm znaczących także w „Przeglądzie prawa i administracji” we Lwowie.

10 przed południem w biurze Nr. 1. Celem strzeżenia praw Jakima Kuszniera, ustanawia się pana Józefa Obszańskiego w Iwanówce kuratorem.

przed południem w biurze 1. Celem strzeżenia praw Jakima Kuszniera ustanawia się pana Józefa Obszańskiego kuratorem.

Licytacje.

L. cz. E. 812/99 (3) (10229 3—3)

Na żądanie Bukowińskiego zakładu kredytowego w Czerniowcach, zastąpionego przez p. adw. dr. Moritza Paschki, odbędzie się dnia 22. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacja realności objętych whl. 635, 720 i 1531 ks. gr. gm. kat. Stecowa, składających się z p. b. lk. 320 i gr. 708/2, 758/3, 1658, 1659/2, 1660/2, 1661 (3711) i 73.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na a) posiadłość objęta w hl. 635 na 650 zł., b) posiadłość obj. whl. 720 na 130 zł., c) posiadłość objęta whl. 1531 na 220 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 433 zł. 32 ct., ad b) 86 zł. 66 ct., ad c) 146 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t.d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Sniatyn, dnia 14. listopada 1899.

L. cz. E. 724/99 (8) (10225 3—3)

Dnia 19. stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem odbędzie się sali rozpraw, Nr. I. tutej. sądu licytacja całej realności lwh. 596 i 1/2 realności lwh. 595 i 408 w Susznie Małteja Romanowa własnych, wraz z przynależnościami.

Budynki z przynależnościami ocenione na 392 zł. w. a. grunta zaś z przynależnościami na 1270 zł.

Najniższa cena wynosi 1042 zł. 66 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w tutejszym w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Radzichów, dnia 6. listopada 1899.

L. cz. E. 519/99 (8) (10281 3—3)

Na żądanie Wysokiego Skarbu Państwa przez c. k. Prokuratorę Skarbu we Lwowie odbędzie się dnia 15. listopada 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacja realności wyk. hip. 142, 149, i 150 księgi gr gminy kat. Mistkowiec objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione a mianowicie realność wyk. hip. 142 na 886 zł., realność wyk. hip. 149 na 78 zł. 50 ct. zaś realność wyk. hip. 150 na 79 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi realności wyk. hip. 142, — 591 zł., wyk. hip. 149, — 52 zł. a wyk. hip. 150 — 53 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Sambor, dnia 4. października 1899.

L. cz. E. 630/99 (3) (10285 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, zastąpionego przez adw. dr. Feitenburga, odbędzie się dnia 29. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacja realności lwh. 599 gm. Izdebniki objętej, Dawida Rotha własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 250 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 166 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Brzozów, dnia 25. listopada 1899.

L. cz. E. 757/99 (4) (10298 3—3)

Dnia 28. grudnia 1899 o godzinie 11 rano odbędzie się biurze Nr. 9, sądu tutej. licytacja połowy realności w Czyszkach Nr. 40 wyk. hip. 86 z przynależnościami.

Podowę domu z przynależnościami oceniono na 16 zł. — grunta na 275 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 194 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Mościska, dnia 28. listopada 1899.

L. cz. E. 212/99 (3) (10331 2—3)

W skutek uchwały z dnia 15. listopada 1899 l. cz. E. 212/99 (3) sprzedane będą dnia 10 i 11. stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem w Szczercu w sprawie więcej Firm handlowych przeciw Chaimowi Spritzer niewiadomemu miejscu pobytu w drodze publicznej licytacji.

Towary bławatne i inne różnego rodzaju sukna płótna i t. d.

Przedmioty te można oglądać dnia 9, 10 i 11. stycznia 1900 między godziną 8 a 10 przed południem w Szczercu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Szczerzec, dnia 15. listopada 1899.

L. cz. E. 139/99 (9) (9818 2—3)

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim, zastąpionego przez adw. prof. dr. Ernesta Tilla, odbędzie się d. 24. stycznia 1900 o godzinie 10. przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4. licytacja dóbr Baba buczacka i trybuchowiecka czyli Józefówka wielka lwh. 138 ks. gr. dla dóbr obwodu Stanisławowskiego objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z przyrządów gospodarczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 70.000 zł., przynależności zaś na 646 zł.

Najniższa cena wynosi 47.082 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 9. listopada 1899.

L. cz. E. III. 2127/98 (24) (9660 2—3)

Dnia 24. stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2. sądu tutej. licytacja realności we Lwowie l. kons. 1324 1/4 wyk. hip. 1408 Dz. I z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 28110 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 14055 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI. Lwów, dnia 10. listopada 1899.

L. cz. E. 287/98 (4) (10398)

Dnia 28. grudnia 1899 o godz. 10 1/2 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 w Staremiście, licytacja realności lwh. 39 i 40 i połowy realności lwh. 41 w Woli Koblańskiej.

Nieruchomości te ocenione na 362 zł. 5 ct.

Najniższa cena niżej, której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 241 zł. 66 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Staremiasto, dnia 24. listopada 1899.

L. cz. E. 1178/99 (2) (10359 1—3)

Na żądanie Szymona Klingera odbędzie się dnia 29. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja połowy realności whl. 272 i 2/20 części realności lwh. 270 ks. gr. gm. Brzozów objętej Herscha Mennera własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione na 650 zł.

Najniższa cena wynosi 433 zł. 33 1/2 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Brzozów, dnia 28. listopada 1899.

L. cz. E. 161/99 (5) (10373)

Na żądanie Rozalii Siembidowej w Kurzynie małej odbędzie się dnia 28. grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II w Ulanowie licytacja realności lwh. 36 i trzy szóstych lwh. 155 gminy Kurzyna wielka, 45 parcel mające.

Nieruchomości, wystawione na licytację obie są ocenione na 545 zł. 27 ct. aw. Najniższa cena wynosi na realności lwh. 36 — 266 zł. 14 ct., na lwh. 155 — 102 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Ulanów, dnia 16. listopada 1899.

L. cz. E. 788/99 (3) (10129)

Na żądanie p. Abrahama Binika, odbędzie się dnia 25. stycznia 1900 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 licytacja 1/3 części realności lwh. 63 ks. gr. gm. Balnica objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1733 zł. 33 ct.

Najniższa cena wynosi 1155 zł. 55 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Baligród, dnia 17. listopada 1899.

L. cz. E. 287/99 (10) (9750)

Dnia 25. stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 11 sądu tutejszego licytacja realności whl. 1) 128, 2) 1/3 części realności lwh. 129 i 3) całej realności lwh. 146 gm. Hryniowce. Nieruchomości oceniono 1) na 46 zł., 2) 92 zł. 57 ct., 3) na 201 zł. 61 ct.

Najniższa cena wynosi 1) 30 zł. 68 ct. 2) 61 zł. 72 ct., 3) 134 zł. 42 ct., niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tłumacz, dnia 14. listopada 1899.

Wszędzie do nabycia

Sarg's
Kalodont

najlepszy i najtańszy środek do czyszczenia zębów.

Ostatni tydzień.

Ciągnięcie już 30. grudnia 1899.

Węgierskiej państwowej loteryi dobroczynnej.

Główna wygrana 150.000 Koron.

Ogólne wygrane 365.000 Koron.

Losy po 2 zł. dostać można: przy Dyrekcji loteryjnej w Budapeszcie (IX, Csepelrakpart, Halbstock), przy wszystkich urzędach pocztowych i solnych, przy większej części urzędów pocztowych i przy organach sprzedających losy, które urządzone są we wszystkich miastach i większych miejscowościach.

Budapeszt, 1. września 1899.

Król. węg. Dyrekcya loteryjna.

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika l. 1

MAGAZYN

plócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

**Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
w Krakowie**

wypłaca swym Członkom począwszy od 2. stycznia 1900 roku od udziałów wpłaconych przed dniem 1. października b. r.

4 procent

jako zaliczkę na dywidendę za r. 1899. w kasie Towarzystwa w Krakowie i Filii we Lwowie, za okazaniem książeczki udziałowej.

Przyjmuje również wkładki na książeczki oszczędności lub rachunek bieżący i oprocentowuje zarówno poprzednio, jakoteż nowo złożone od 2. stycznia 1900 roku począwszy po

4 1/2 procent

aż do odwołania.

Wypłaca bez wypowiedzenia K. 2000, za 8 dniowym wypowiedzeniem do K. 10.000 wyższe zaś wkładki ponad K. 10.000 za poprzedniem porozumieniem się.

Biura Filii we Lwowie znajdują się przy ul. 3. Maja l. 15 w gmachu Krak. Tow. Wzajem. Ubezpieczeń.

W Krakowie, dnia 18. grudnia 1899.

(Przedruk nie opłacam.)

Dyrekcya.

Eisenbahn Lemberg Belzec (Tomaszów).

Kundmachung.

Eine alte ausgemusterte Locomotive mit 3 gekuppelten Achsen und 29 5 Tonnen Gewicht mit 3 achsigen Schlepptender von 10 6 Tonnen Gewicht sind gegen Baarzahlung zu verkaufen.

Die Locomotive sammt Tender sind nach vorhergehender Anfrage bei der k. k. Staatsbahn-Direction in Lemberg in der Station Lemberg zu besichtigen.

Diesbezügliche gestempelte Offerte mit einem 5% - igen Vadium versehen sind bis 15. Jänner 1900 an den Verwaltungsrath der Eisenbahn Lemberg-Belzec (Tomaszów), Wien, I. Elisabethsstrasse 2. einzureichen.

Die Bestimmungen für die Uibernahme wird die genannte k. k. Staatsbahn-Direction festsetzen.

Wien, Dezember 1899.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Der Verwaltungsrath.

Konkurs.

Zarząd kasy chorych m. Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę urzędnika kasy chorych m. Lwowa z płacą 600 złr. i dodatku 200 złr. rocznie.

Celem otrzymania tej posady należy wnieść podania pisemne do dnia 8. stycznia 1900 r. na ręce Dyrekcji Kasy chorych m. Lwowa, ul. Lindego 10. i zaopatrzyć je w dowody znajomości ustaw i manipulacji w Kasach chorych i nieprzekroczonego 40. roku życia.

Za Zarząd Kasy chorych m. Lwowa.

Lwów, 20. grudnia 1899.

Filip Besen.

Zaproszenie do przedpłaty.

Z dniem 1. stycznia 1900 r. rozpoczyna się nowy abonament na

Gazetę losowań i handlową

MERKURY

wychodzącą regularnie 2 i 16 każdego miesiąca, bezpośrednio po losowaniach. „Merkury“ zawiera dokładny wykaz ciągnięć losów austriackich i zagranicznych, listów zastawnych i t. d., rozmaite tabele, kursa, oraz popularny dział ekonomiczny, handlowy, asekuracyjny i giełdowy.

Nowo przystępujący abonamentowi otrzymają w styczniu 1900 bezpłatnie

„Rocznik finansowy“

Prenumerata:

całoroczna wynosi tylko złr. 1-80

półroczna „ —.90

Numera okazowe darmo i oplatnie.

Administracja: **Kraków, Rynek gł. 5.**

Nr. telefonu 354.

W roku 1900

każdy Prenumerator

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

otrzymuje bez żadnej dopłaty

12 tomów dzieł SIENKIEWICZA

(jeden tom co miesiąc)

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowym wydaniu, wyłącznie dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego“ i obejmują wszystkie powieści, nowele listy z podróży, jednym słowem cały dorobek literacki tego znakomitego pisarza. Każdy tom tej biblioteki Sienkiewicza zawiera co najmniej 10 arkuszy druku pięknego, wyraźnego na bardzo dobrym papierze. — Nadto w Tygodniku ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej Sienkiewicza „KRZYŻACY“.

Dalej powieści i nowele na rok 1900:

B. Prusa, E. Orzeszkowej, A. Krechowickiego, A. Gruszeckiego, W. Reymonta, Jordana.

Szkice i studia historyczne: A. Rembowski-go, M. Dubieckiego, A. Kraushara.

W dziale artystycznym: rocznie przeszło 1200 ilustracji; znacznie powiększona ilość reprodukcji kolorowanych, wśród których damy 12 obrazów kolorowych Br. Gembarzewskiego p. t. „Rok żołnierza“. W dodatku powieściowym, powieści głośnych pisarzy zagranicznych

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicji z Bukowiną przyjmują: Główna Ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ Lwów Pasaż Hausmana 9 oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza.

w Ł w o w i e :

Kwartalne zł 3.60

Półrocznie zł 7.20

Rocznie zł 14.40

w Galicji i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową:

Kwartalne zł 3.75

Półrocznie zł 7.50

Rocznie zł 15.—

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 20 ct., t. j. kwartalnie za 3 tomy 60 ct., półrocznie za 6 tomów 1 zł. 20 ct., rocznie za 12 tomów 2 zł. 40 ct., którą to należność prosimy nadsyłać wraz z prenumeratą. — Pierwszych 12 tomów Sienkiewicza z roku ubiegłego mogą nabywać nowi prenumeratorowie za opłatą zł. 6-50, w oprawie złr. 8-90 za 12 tomów. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ złr. 1-90; z przesyłką zł. 2 10.

Nowi prenumeratorowie otrzymać mogą początek powieści Sienkiewicza

„KRZYŻACY“ do Nowego Roku 1900 za dopłatą 1 zł. 50 ct.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis: Główna Ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

C. k. uprzyw.

Galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny

we Lwowie

przyjmuje od dnia 1 października 1899 począwszy

Wkładki na asygnaty kasowe

4 - proc., wypłacalne w 30 dni po wypowiedzeniu,

4 1/2 proc., wypłacalne w 60 dni po wypowiedzeniu,

jakoteż

Wkładki na rachunek bieżący,

dla których na żądanie wydaje

Książeczki czekowe

Lwów, dnia 30 września 1899.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będz e płacony.)

A. KRZYSZTOFOWICZ Makaty — Gobeliny, 1176
Lwów, plac Halicki 2. Parawany — Ekramy
 Dywany — Materye na meble — Szaliki — Futra pod nogi.
 Firanki — Portyery — Chodniki. Poduszki — Meszty tureckie.
 Wybór kolosalny. Ceny mierno.

Vertreter gesucht.

Bedeutende österr. Farbenfabrik sucht für Lemberg und dazu gehörigen Rayon branchekundigen gut eingeführten Vertreter. Offerten sub „Farbenfabrik“ an die Expedition dieser Zeitung.

Lwowska Filia Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska 1. 3

(dawny lokal Banku kredytowego)

zawiadamia P. T. posiadaczy książeczek wkładowych i asygnat kasowych Galie. Banku kredytowego, że przyjęła takowe do wypłaty, z zachowaniem zastrzeżonego wypowiedzenia.

W zamian za książeczki wkładowe Galie. Banku kredytowego wydane będą na żądanie, bez żadnej przerwy w oprocentowaniu **4 1/2 % książeczki wkładowe Lwowskiej Filii Banku galic. dla handlu i przemysłu.**

Oprocentowanie wkładek rozpoczyna się w najbliższym dniu powszednim po złożeniu, a kończy się z dniem powszednim, poprzedzającym zwrot takowych.

W zakres działania Lwowskiej Filii Banku Galic. dla handlu i przemysłu wchodzi wszelkie czynności bankierskie, a za tem: wymiana papierów, walut i kuponów, eskont weksli, przyjmowanie na rachunek czekowy pieniędzy do oprocentowania, udzielanie pożyczek na rachunek bieżący za odpowiednim zabezpieczeniem, wreszcie przyjmowanie funduszy na wyżej wspomniane książeczki oszczędnościowe. 1141

Oddział zastawniczy

Lwowskiej Filii Banku Galic. dla handlu i przemysłu udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły złoto i srebro (partier w podwórzu).

8 złr.

Bez zysku

w cenie wyrobu

dajemy prawdziwy amerykański, platerowany **Zegarek Plaque-Remontoir** podwójnie kryty, celem zaprowadzenia go tu.

Dajemy zegarek ten jako reklamę dla isbryki po cenie kosztów własnych i jest to rzadka sposobność dla wszystkich, chcących kupić zegarek, który od złota prawdziwego odróżni się nie daje, za niesłychanie niską cenę

8 zł. w. a.

Tryb zegarka tego jest prawdziwie mistrzowski i żaden złoty zegarek za 300 zł. nie jest lepiej wykonany. Silna koperta jest najnowszym sposobem 18-karatowym złotem platerowana i przez to nigdy koloru nie traci.

Każdy zegarek bywa przed wysłaniem go wyczyszczony i dołączony zostaje rewers gwarancyjny na 3 lata. Najlepszą gwarancją dla dobroci zegarka tego jest to, że zobowiązują się natychmiast bez odebrania pieniędzy zwrócić, gdyby zegarek nie odpowiadał powyższemu warunkom.

Główna sprzedaż i wysyłka

R I X, Wiedeń, Praterstrasse Nr. 16.

Wysyłka na prowincję lub za granicę tylko za zaliczką.



Oryg. znak gwarancyjny. Damski zegarek 10 zł.

Bezpłatnie

4 tomy powieści: Klemensa Junoszy „WNUCZEK“, A. Miecznika „OWANES OHANA“, K. Laskowskiego „ZUŻYTY“, St. Ariela „ULUDY“ co kwartał tom otrzymają jako

PREMIUM

prenumeratorki galicyjscy

„TYGODNIKA MÓD I POWIEŚCI“

pismo ilustrowane dla kobiet.

Wychodzi co tydzień i zawiera prócz powieści oryginalnych i przekładów, różnych artykułów literackich, przepisów kucharskich i gospodarstwa domowego, najświeższe obszernie korespondencje z Paryża, Londynu, Włosech etc. o modach oraz

osobny bogato ilustrowany dział poświęcony wyłącznie modom (do 2000 ilustracji mód), kroje (12 wielkich arkuszy rocznie) tablice haftów i robót kobiecych etc.

Cena prenumeraty we Lwowie kwartalnie **1 zł. 80 ct.** — na prowincję **2 zł. 20 ct.** — Rocznie **7 zł. 20 ct.** — z przesyłką rocznie **8 zł. 80 ct.**

Prenumeratę przyjmują Główna Ekspedycja Tygodnika mód i powieści

Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Na żądanie numeru okazowe. Prospekta gratis i franco.



KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,

postawca c. k. kolei państw, Lwów ul. Sykstuska 1. 23

Motorem gazowym pędzony 829

Zakład elektro-mechaniczny

ustaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzone warsztat dla naprawy rowerów, zaopatrzone w młokosielnię i piec do szklowania.

Laskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Zadna woda mineralna rodzima

nie zawiera takiej ilości węglanu litowego, jak nasza

Woda litowa.

polecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie, sporządzona w naszym Zakładzie wód sztucznych mineralnych pod kontrolą komisji przemysłowej tegoż Towarzystwa.

Woda ta działa skutecznie we wszystkich wypadkach nadmiernego wydzielania kwasu moczowego w krwi, przy piasku moczowym, przy cierpieniach nerek i pęcherza, artrytyzmie, goścu, dnie nożnej i t. p.

Działanie bezpośrednie tej wody przeciw wymienionym słabościom stwierdzają liczne dowody w praktyce lekarskiej z nadzwyczajnym skutkiem osiągnięte. 197

Woda ta jest przyjemna w smaku i łatwo strawna.

K. Rząca i Chmurski

Kraków, ul. św. Gertrudy 4.

Skład dla Lwowa: w aptecce J. Wewiórskiego ul. Halicka 5.

Znana od roku 1842

Pracownia stolarstwa meblowego

we własnej realności przy ul. Kalczej 1. 16, pod firmą:

ANTONI HASZCZYŃSKI i SYN

będąc przeszło lat 28 członkiem Spółki stolarzy lwowskich, dla której dostarczaliśmy nasze wyroby, otworzyliśmy obecnie

własny Magazyn Mebli

we Lwowie przy ul. Akademickiej 1. 8 w podwórzu

pod firmą

BOLESŁAW HASZCZYŃSKI.

Polecamy: Kompletne urządzenia pokoi bawialnych, jadalnych i sypialnych oraz meble tapicerowane, meble gięte i żelazne z pierwszorzędnym fabryk, Przyjmujemy zamówienia blurowe i wszelkie inne w zakres handlu wchodzące wykonujemy takowe spiesznie i rzetelnie po cenach najumiarkowańszych.

C. k. uprz. Gal. Akc. Bank Hipot. we Lwowie.

Obwieszczenie.

Na mocy uchwały nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszów c. k. uprzyw. galic akcyjnego Banku hipotecznego z dnia 6. grudnia b. r. powiększa się kapitał akcyjny Banku o 1,40 000 zł. w. a. (2,800.000 koron) przez wydanie 7000 nowych akcji po 200 zł. (400 koron).

P. T. akcyonaryuszom Banku hipotecznego przysługuje prawo podniesienia na każdych 5 sztuk akcji

1 nowej akcji po cenie 280 zł. (560 koron) z kuponami, których pierwszy płatny będzie 1. stycznia 1901.

Ułamek nie uwzględnia się

Prawo poboru można wykonać od dnia 15. grudnia 1899 do dnia 15. stycznia 1900 włącznie, po upływie którego terminu prawo to stanowczo gaśnie.

P. T. akcyonaryusze, chcący korzystać z tego prawa, winni najpóźniej do 15. stycznia 1900 złożyć swoje akcje w kasie naszego Zakładu, celem ostemplowania i uiszczenia przepisanej wpłaty w kwocie 280 zł. (560 koron) i należność stemplową po 2 zł. 50 ct. 5 koron) od sztuki.

Za wpłaty, poczynione przed dniem 2. stycznia, bonifikować będziemy 6%, natomiast za wpłaty późniejsze do 15. stycznia 1900 doliczać będziemy 6%.

P. T. akcyonaryusze mogą transakcję tę przeprowadzić także za pośrednictwem naszych Filij w Krakowie, Tarnopolu i Czerniowcach.

Lwów, dnia 6. grudnia 1899.

C. k. uprzyw. Galic. Akcyjny Bank Hipoteczny.

N. B. Celem ostemplowania akcji wystarczy przedłożenie płaszczyków bez arkuszy kuponowych.

(Przedruk nie będzie płacony).

BEZPŁATNIE!

Przeszło **300 arkuszy druku**, to znaczy, **kilkadziesiąt tomów** treści beletrystycznej, popularno-naukowej, opisów zajmujących podróży i t. d., otrzyma w ciągu roku **każdy prenumerator**

„SŁOWA POLSKIEGO“

najbardziej rozpowszechnionego w kraju, a zarazem **najtańszego czasopisma**, podającego w **dwóch wydaniach dziennie** artykuły społeczne, polityczne i ekonomiczne, wiadomości bieżące z kraju i ze świata, najobfitsze, z pierwszych źródeł czerpane doniesienia telegraficzne i telefoniczne, oraz dokładne kursa handlowe, na podstawie których zawierane bywają kontrakty w kraju.

Począwszy od 1. stycznia 1900 r. czytelnicy „SŁOWA POLSKIEGO“ będą otrzymywali **codziennie arkusz** (16 stron) powieści, względnie dzieła popularno-naukowego, jako

BEZPŁATNY DODATEK.

W ten sposób utworzy się już w ciągu krótkiego czasu przystępna dla wszystkich

Biblioteka „Słowa Polskiego“

złożona z **dobrowolnych dzieł**, zarówno **oryginalnych**, jak **tłómaczonych**. Z dzieł oryginalnych posiadamy już w tece, lub mamy przyrządzone do pomieszczenia w **Bibliotece „SŁOWA POLSKIEGO“** utwory następujących, znanych i cenionych w całej Polsce autorów:

Kazimierza Laskowskiego, Maryana Gawalewicza, Wincentego Kosiakiewicza, Izydora Kuncewicza, Wincentego hr. Łosia, Sewera Maciejowskiego, Orkana, Elizy Orzeszkowej, Władysława St. Reymonta, Stanisława Rossowskiego, Maryi Rodziewiczówny, K. Rojana, Gabryeli Śnieżko-Zapolskiej i w. i.

Nadto przedrukujemy szereg dawniejszych arcydzieł literatury polskiej. W tłumaczeniach będziemy podawali najcelniejsze, a nie przyswojone jeszcze naszemu piśmiennictwu płody literatur obcych, w pierwszym rzędzie francuskiej, angielskiej, rosyjskiej, niemieckiej i skandynawskiej.

Pomimo tak znacznego rozszerzenia wydawnictwa, **wysokość prenumeraty „SŁOWA POLSKIEGO“** pozostaje **niezmieniona** i będzie wynosiła, **wraz z prenumeratą na Bibliotekę „SŁOWA POLSKIEGO“**, jak dotychczas:

We Lwowie:	Na prowincyi:	Za granicą:
rocznie 12 zł.	rocznie . . 13.20 z 2 krotną wysył. 16 —	W Niemczech miesięcznie . 2.— zł.
kwartalnie 3 „	kwartalnie . 3.30 „ „ 4.—	W innych krajach „ . 3.— „
miesięcznie 1 „	miesięcznie 1.10 „ „ 1.35	

„SŁOWO POLSKIE“

Lwów, Chorążczyzna 1. 17.

Przedostatni tydzień!

100.000 Koron wartości

5 po 20.000 Koron wartości etc. etc.
gotówką po odejęciu 20 procent, tyle wynoszą główne wygrane
Wielkiej Loteryi Dobroczynej
na dochód Towarzystwa poliklinicznego (szpitala), są niewątpliwie
najpiękniejszym, najtańszym i najpraktyczniejszym podarkiem noworocznym.
Każdy los gra we wszystkich 6 ciągnięciach bez dopłaty i może temsamem i 6 głównych wygranych wygrać.
Cena tylko 1 Koronę.
1 Ciągnięcie niedwódeknie już 4. stycznia 1900.

LOS do nabycia: Kitz i Stoff, dom bankowy; M. Klarfeld, dom bankowy; Karmann i Feigenmann, kantor wymiany; Samuely i Landau, dom bankowy; August Schellenberg i Syn, dom bankowy; Sokal i Lilien, dom bankowy; M. Jonasz, dom bankowy; M. Feigenbaum, dom bankowy, Lwów, ul. Kilińskiego 2 i Gustaw Max.

Nigretina

wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 zł.

Jan Ichnatowicz

Sklepy własne we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzjerskich.

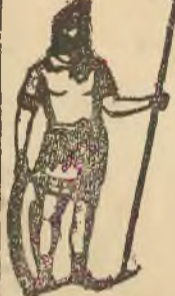
Wspaniałe ośniewające
dekoracje do ubierania Bożego drzewka

poleca
S. W. Niemojowski
Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Wybór cibrzymi. — Ceny najniższe.
Kompletne sortymenta od 1 zł.
Codziennie nowości w ilustrowanych kartach korespondencyjnych.
Wysyłka na prowincję odwrotnie. — Odsprzedającym rabat.

Goliat-Kawa słodowa

królewskiego browaru w Steinbruchu jest najpożywniejszy surogat kawy. Wyrabiany jest we własnej fabryce, z tego samego sędu, z którego palone jest też sławne i powszechnie lubiane



Goliat-Piwo słodowe

które polecane jest przez profesorów uniwersytetu Dr. Benedikta we Wiedniu i przez Dr. Kerany'ego i Dr. Ketly'ego w Budapeszcie i używane jest z najlepszym skutkiem przy cierpieniach nerwowych, niedokrwistości, niestrawności i ogólnych osłabieniach.

Goliat-Kawa słodowa

est najlepszą, najpożywniejszą, najzdrowszą surogat kawy, zamawiać można w generalnej reprezentacji:

Ignaz Landauer i Synowie, Budapeszt
Goliat-Piwo słodowe
zamawia się u jen. zastępcy na Austrię:

Antony Koretz,
Wien, XVIII., Staudgasse Nr. 13.
Do nabycia we wszystkich kolonialnych handlach i składach.

110



TYLKO JEDYNIEM U
J. KAPRALIKA
W LWOWIE
CENNIKI GRATIS.

Nowość!
Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjasniejszego Pana Franciszka Józefa 1. 68. Rok 1848 — 1898. Nasłodown. zatrzeseone.
JAN LAURUK
nożownik we Lwowie.


Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Sou-chong zł. 2, Sou-chong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół kłgr.

poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Pasaż Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(46 razy premiiowane).

W tym tygodniu do widzenia
Dzieje biblijne
plastycznie przedstawione
Starego i Nowego Przymierza.
Wstęp 10 ct.

Najlepszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczb. 1

 poleca po cennach najniższych okulary, ewidery, lornety, barometry, ciepłotaerza, mikroskopy, lupy kompasu, taśmy adzenie dzwontków elektrycznych. Zamówienia z prowincji załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej.

Najwyborniejszych
1/2 kłg. Cukrów deserowych jako to: pomadki, czekoladki etc. . zł. 1.20
1/2 kłg. Biskwitów angielskich i Herbatników zł. 1.--
1/2 kłg. Karmelków mieszanych —75 poleca codziennie świeże
H. TRETER
właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów
Lwów, pl. Maryacki 1. 7
róg ul. Kopernika.
Kupujmy znakomite wyroby własne, precz ze sprowadzaną tandetą!

Nowa gałąź przemysłu krajowego.

PAPIER

c. k. uprzywilejowanej

Fabryki bibulek cygaretowych w Sassowie istniejącej od roku 1865, przerabia na bibułki w książeczkach i tutki cygaretowe wyłącznie znana firma

S. Wierusz Niemojowski we Lwowie.

Fabryka Sassowska wysyłała dotychczas bibułki jedynie tylko za granicę i wyrobami swoimi zyskała rozgłos światowy. Oryginalne papierosy importowane z Egiptu i Turcji wyrabiane są przeważnie z **bibulki Sassowskiej.** Krocie idą za granicę, a obcy bogacą się naszym groszem, zasypując nas lichymi swoimi wyrobami! Nie bogajmy zagranicznych przemysłowców, kupujmy odtąd bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu
S. Wierusza Niemojowskiego we Lwowie.

Bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu S. Wierusz Niemojowskiego są do nabycia we wszystkich handlach i c. k. trafikach, o ileby takowych nie było, uprasza się odnieść o nie wprost do fabryki. Książeczki wyrabiane są w kilku gatunkach i formatach w cenie po 1, 2, 5 i 10 ct. za książeczkę; tutki zaś od 12 do 18 ct. za 100 sztuk.

Stwarzam nową gałąź przemysłu krajowego, która dostarczyć może zarobku setkom naszych robotników, a powodzenie i rozwój tego przedsiębiorstwa opieram na poparciu szerszego ogółu.

Każda etykieta zaopatrzona jest firmą S. W. NIEMOJOWSKI oraz napisem Sassów.
S. Wierusz Niemojowski
Lwów, ul. Wałowa 25.



Najkompletniej czysty i nieszkodliwy leczy
48 GODZIN

najporczywsze rzeżączki, co dawniej wymagało kilka tygodni czasu przez użycie kopaiwy, kubeby, past z opiatami i szprycowań
We wszystkich aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Ehrbara, Ruckera i Sklepińskiego.

Drobne ogłoszenia

Pościeł najlepiej i najtaniej do nabycia wprost w pracowni kołder i materaców, u **Józefa Schastera**, Lwów, ulica Kopernika 1. 5. 1050

65 ct. pół kłgr. kawy wysmienitej dobroci, aromatycznej do nabycia jedynie tylko w handlu **Leonarda Seleckiego**, Lwów, ul. Batorskiego 1. 2. Pięciokilowe woreczki franco wysyłam do wszystkich miejscowości.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręczne od 25 do 48 zł. Gotówka 10 pre. taniej. Nauki szycia udzielam bezpłatnie. Warsztat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych.

Zmiana mieszkania.
Mięczynska, nauczycielka tańców, przeprowadziła się na ulicę Słowackiego 1. 8, I. p. naprzeciw głównej poczty.

100 do 300 zł. miesięcznie zarobić mogą uczciwie i pewnie osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach bez wkładu i ryzyka, przez sprzedaż dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty pod adr. **LUDWIK OESTER-REICHER**, VIII., Deutschgasse 8, Budapest.

Pewny środek zwalczający cierpienia płuc, gardła, piersi, astmę i nieżyt oskrzeli jest rosyjski Polygonum-Aviculare,
otrzymać można u **Giacoimo Luciani**, aptekarza w Tryeście, cena za paczkę ważącą 60 gr., wystarczającą na 2 dni, 70 ct.

Epilepsia.
Ktokolwiek cierpi na padaczkę, kurcze i inne podobne choroby nerwowe, niech zażąda broszurę o takowych. — Otrzymać można darmo i oplatnie od **Schwann-Apotheke**, Frankfurt a. M. 1103